

Praga

Przejęci do głębi wiadomością o zgonie towarzysza Bedricha Vody - Pexy, sekretarza KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji łączymy się z Wami w żalobie po bolesnej stracie. Śmierć wyrwała z naszych szeregów niestrudzonego i zasłużonego bojownika o dobro klasy robotniczej i narodu czechosłowackiego, o zwycięstwo sprawy socjalizmu.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Ponad 6,5 miliona
członków
w szeregach TPP-R

Ponad milion nowych członków wstąpiło do TPP-R w okresie tegorocznego Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obecnie liczba członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przekroczyła 6 milionów 630 tysięcy.

Czarnków
jako drugi powiat
w Wielkopolsce
przekroczył 90 proc.
rocznego planu
skupu zboża

W czwartek wieczorem otrzymaliśmy radosny meldunek: Powiat Czarnków wykonał 90,4 proc. rocznego planu skupu zboża. Fakt ten napawa dumą wszystkich pracujących chłopów tego powiatu, mobilizuje ich równocześnie do walki o pełne, 100-procentowe zrealizowanie planu. Dzięki temu, chłopci z pow. Czarnków, którzy wykonali w 100 proc. swój roczny plan zbożowy, zostali zwolnieni od miarek i odsypów oraz uzyskali prawo sprzedaży posiadanych nadwyżek zbożowych na wolnym rynku.

Sukces ten osiągnęli aktywiści i pracujący chłopci powiatu czarnkowskiego w ostrej walce klasowej. Wrog działał na każdym nieomal odcinku, usiłując hamować obowiązkowe dostawy zboża. Ulegali często wrogiej propagandzie elementów kulacko - spekulacyjnych na wet niektórzy średniorolni chłopci. Stąd żółwie tempo dostaw we wrześniu i październiku br. W listopadzie br., dzięki pracy politycznej z biedotą wzrosła aktywność podstawowych mas chłopskich i działaczy gromadzkich. Opór wroga został przełamany, kulactwo zostało izolowane od wpływu na poszczególne gromady, zorganizowano kilka zbiorowych transportów, wzrosło tempo dostaw, do których zmuszono także opornych kulaków.

Wykonując przeszło 90 proc. rocznego planu skupu zboża, chłopci czarnkowscy dowiedli, że rozsiewane wersje o rzekomym „nieurodzaju” wysane były z brudnego kulackiego palucha. Przykład Czarnkowa świadczy, że bojowa postawa aktywu gromadzkiego i biedoty wiejskiej, współpracującej ze średniakami i w bezwzględnej walce z kulactwem może i musi odnieść zwycięstwo w każdym powiecie. Trzeba więc wzmocnić tempo walki wszędzie, a szczególnie w odstających powiatach, wyjaśniać mało i średniorolnym chłopom ich prawa i obowiązki oraz zmuszać kulaków do odstaw. Wtedy nastąpi pełne zwycięstwo na całym froncie i do 30 listopada br. wieś wielkopolska wykona z honorem swe obowiązki wobec państwa i klasy robotniczej.

(wl)

Rok IX Wyd. AB

Poznań, sobota 21 XI 1953 r.

Nr 278 (3023)

W braterskim sojuszu z klasą robotniczą

Zjednoczone Stronnictwo Ludowe zespoli pracujących chłopów

w walce o podniesienie produkcji rolnej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 19 listopada br. odbyło się w Warszawie posiedzenie poszerzonego Plenum Naczelnego Komitetu Wykonawczego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z udziałem przewodniczących i sekretarzy wojewódzkich komitetów wykonawczych oraz posłów i zastępców posłów — członków Stronnictwa.

W obradach, którym przewodniczył wiceprezes NKW — Wincenty Baranowski, udział wzięli: wiceprezes NKW Czesław Wycech, sekretarze NKW — Aleksander Juszkie-wicz i Józef Ozga-Michalski oraz członkowie prezydium NKW — Jan Dąb-Kocioł, Jan Szkop, Wacław Szayer, Bolesław Podedworny, Mikołaj Dachow, Zofia Tomczyk, Kazimierz Banach i Jan Domański.

W wyniku całodziennych obrad podjęta została następująca uchwała:

„Poszerzone Plenum NKW ZSL po wysłuchaniu i przedyskutowaniu: referatu sekretarza NKW ZSL — Aleksandra Juszkie-wicza pt. „Zadania polityczno-organizacyjne ZSL w walce o realizację programu rozwoju rolnictwa w latach 1954—55” i referatu sekretarza NKW ZSL — Józefa Ozgi-Michalskiego pt. „Zadania gospodarcze ZSL w walce o

zwiększenie produkcji rolnej” — postanowiło przyjąć powyższe referaty jako wytyczne działania Stronnictwa w walce o realizację wielkiego programu podniesienia stopy życiowej mas pracujących miast i wsi i rozwoju rolnictwa — programu postawionego przez plenum KC PZPR.

Plenum wzywa wszystkie ogniwa organizacyjne, aktyw

i członków, a przede wszystkim koła gromadzkie ZSL, aby niezwłocznie przystąpiły do realizacji w codziennej pracy wielkich zadań, jakie stoja przed rolnictwem.

Mobilizując własne szeregi i wzmagając czujność wobec knołów wroga, ludowcy pracować będą nad dalszym zacieśnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii — PZPR, pod sztandarem ZSL — nad zespoleniem pracujących chłopów wokół hasła Frontu Narodowego dla pokoju i dalszego rozkwitu naszej ludowej ojczyzny”.

**Wojewódzkie aktywy partyjne
całego kraju przedyskutowały
stojące przed partią zadania
wynikające z tez przedzjazdowych**

WARSZAWA (PAP)

W całym kraju odbyły się wojewódzkie narady aktywu

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na których zostały omówione i przedyskutowane tezy przedzjazdowe przyjęte przez IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Przebieg narad wykazał, że uczestnicy ich w pełni popierają zawarty w tezach program działania partii na ostatnie 2 lata planu 6-letniego. Słowa Bolesława Bieruta: „Szybsze podniesienie stopy życiowej trzeba wywalczyć i wypracować” — zmobilizowały aktywy do konkretnej pracy nad realizacją tego programu.

Aktyw partyjny szeroko omówił zadania wynikające z tez dla partii, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących miast i wsi. Rosnąca aktywność szeregów partyjnych przejawiała się dobitnie w licznych projektach dotyczących sposobów i metod wzmocnienia walki o produkcję przemysłu i rolnictwa, o szybki wzrost stopy życiowej narodu.

Uczestnicy narad z głębokim uznaniem przyjęli uchwałę rządu o częściowej obniżce cen, widząc w niej pierwszy krok na wskazanej przez partię drodze.

**917 kwintali
buraków cukrowych z ha**

Rekordowy zbiór buraka cukrowego osiągnięto w gospodarstwie PGR Jamy w pow. Oleśno na Opolszczyźnie. Z 1-hektarowej plantacji zebrano tam 916,73 q buraka cukrowego.

Sukces ten osiągnęło 10-osobowe ogniwo, złożone z 200 robotników PGR Jamy dzięki stosowaniu nowoczesnych metod agrotechnicznych w uprawie i nawożeniu oraz starannej pielęgnacji roślin.

Nie zwlekaj!

W dniu 21 bm. powiat rawicki organizuje

„DZIEŃ ZBOŻOWY”.

W dniu tym winni wypełnić swe obowiązki wszyscy chłopci powiatu rawickiego, zalegający jeszcze z odstawami. Szczególnie dotyczy to chłopów gminy Bojanowo, Miejska Górka, Jutrosin i Chojno.

Chłopci gminy Rawicz wykonali już 99,2 procent planu. Drobna pozostałość będzie uregulowana zamiennikami. Gmina zorganizowała dotychczas 12 transportów zbiorowych. Wszystkie podania o ulgi zostały rozpatrzone, a chłopci otrzymali odpowiedź.

Gmina Lubasz w powiecie czarnkowskim stoi u progu całkowitej realizacji planu skupu zboża, mając 99 procent wykonania.

W ostatnich dniach daje się zauważyć zwiększoną odstawą zboża i ziemniaków w powiecie krotoszyńskim. Wiele chłopów korzysta z zamienników. Zanołowano kilka zbiorowych transportów. Przeprowadziła gmina Kobylin. Ostatnie miejsce zajmuje gmina Pogorzela.

A oto sylwetka kulaka — sabotażysty, którego — w wyniku wyroku sądowego — osadzono w więzieniu: Piotr Maleszka z Sulmierza wykonał dotychczas zaledwie szóstą część planu zbożowego, ma duże zaległości w mleku (około 3.000 litrów) i w żywie, do akcji odstawy ziemniaków w ogóle się nie włączył.

Takich kulaków, którzy podobnie jak Maleszka załamują plany, znajdzie się w powiecie krotoszyńskim więcej. Toteż nie dziwnego, że powiat ten zajmuje jedno z ostatnich miejsc w województwie. Ale władza ludowa ma środki ku temu, by zmusić opornych do wykonania obowiązków. Sytuacja w powiecie krotoszyńskim już w najbliższych dniach winna ulec wybitnej poprawie.

Założa Wielkopolskich Zakładów Mechanicznych w O-

strowie coraz częściej wysyła w teren ekipy łączności miasta z wsią. Oprócz ekip agitacyjnych wyjeżdżają również ekipy artystyczne. Przedstawienia cieszą się dużym powodzeniem wśród ludności wsi i dobrze spełniają swą rolę propagandową.

W dniu 14 bm. przybyły na punkt skupu w Skalmierzycach 4 transporty zbiorowe z gromad: Maczniki, Węgry, Skalmierzycy Stare i Boczków. Ogółem przywieziono w tym dniu ponad 20 ton zboża.

Pozostałe gromady gminy Skalmierzycy muszą iść śladem wymienionych 4 gromad. Chłopci powiatu ostrowskiego winni ocknąć się — póki para — z dotychczasowego odretwienia. Odstawy muszą być wykonane i będą wykonane. Czasu jest niewiele.

Nasze plany gospodarcze są podstawą stałego polepszania naszych warunków bytowych, równocześnie — dalszego umacniania naszej obronności i niezależności.

W momencie kiedy mało i średniorolni chłopci wywiązują się ze swoich obowiązków, szajka kulacka nadal sabotuje plan odstaw, ukrywając zboże wszelkimi sposobami. Kulak — spekulant Władysław Janiak z gromady Cien'a (gmina Opatówek) ukrył zboże z zamiarem sprzedaży go po wygórowanych cenach.

Nie minęła też kara opornego kulaka Franciszka Pawelczyka, który za sabotaż planu odstaw skazany został na 2 lata więzienia. Piszemy o tym na str. 3. (r)

W gminie Koźminek wyróżniają się malarolnisi: Antonina Janiszewska z gromady Kokoszki, która wykonuje plan odstaw zboża w 128 procentach oraz Stefan Kostyra z gromady Osuchów — 118 procent. Za wzorową postawę obywatelską otrzymali oni dyplomy uznania.

OSTATNI CZAS -

nadrobić ramiełbania

**Aktywnym udziałem
we Froncie Narodowym
umacniać będziemy jedność narodu**

Poszerzone plenum krajowej komisji duchownych i działaczy katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego

W dniach 17 i 18 bm. obradowało w Warszawie rozszerzone plenum krajowej komisji duchownych i świeckich działaczy katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego.

Obradom, które zgromadziły ponad 150 księży i świeckich działaczy ze wszystkich województw kraju, przewodniczył ks. prof. dr Jan Czuj — przewodniczący Krajowej Komisji Duchownych i Świeckich Działaczy Katolickich przy Ogólnopolskim Komitecie Frontu Narodowego.

Uczestnicy obrad wysłuchali referatów: sekretarza prezydium Komisji — Ryszarda Reiffa na temat wyników zjazdów wojewódzkich świeckich i duchownych działaczy katolickich, posła Konstantego Lubińskiego, który omówił aktualne problemy gospodarcze naszego kraju oraz Bolesława Piaseckiego o aktualnych problemach stosunków państwa i kościoła w Polsce Ludowej.

W wygłoszonych referatach oraz ożywionej dyskusji, w której udział wzięło 40 mówców, podkreślano, że polscy księża i świeccy działacze katolicy pragną swym udziałem we Froncie Narodowym przyczynić się do scementowania i zacieśnienia jedności naszego narodu.

Wiele uwagi poświęcono w dyskusji zagadnieniu ostrego

**Wzrastają ceny
podstawowych artykułów
żywnościowych
we Francji**

PARYŻ (PAP)

Oficjalny biuletyn statystyczny podał, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni wzrosły we Francji ceny 39 artykułów żywnościowych. Wzrosły w szczególności ceny mięsa, niektórych gatunków ryb, jarzyn, owoców, sera masła i jaj.



Orki zimowe mają decydujący wpływ na urodzaj zbóż jarych. Przekonał się o tym Paweł Cegła z gminy Pniewy, któremu w wykonaniu planów odstawy pomógł w dużym stopniu dobre plony zbóż letnich. Na zdjęciu widzimy tego wzorowego gospodarza, który dokonuje orki zimowych, stosując przy tym przedplużek.

**Pierwszy turbozespół
średniej mocy
dziełem polskich konstruktorów**

WARSZAWA (PAP)

W Zakładach Mechanicznych im. K. Świerczewskiego w Elblągu zakończono w ostatnich dniach próby turbozespołu średniej mocy, dla którego generator wykonany został przez Zakład M-5 we Wrocławiu. Próby wypadły pomyślnie.

Wykonany prototyp zapoczątkował w kraju produkcję tego rodzaju maszyn. Dalsza produkcja turbozespołów tego typu zaspokoi potrzeby szeregu zakładów przemysłu włókienniczego, cukrowniczego, papierniczego i innych — umożliwiając tym zakładom ponadto uzyskanie wydatnych oszczędności w zużyciu paliwa.

Pierwszy turbozespół wykonany został na podstawie dokumentacji technicznej, opracowanej przez polskich konstruktorów. Projekt turbiny

opracowali konstruktorzy biura konstrukcyjnego turbin Zakładów Mechanicznych im. Świerczewskiego w Elblągu — dr S. Perycz i inż. Brosch pod kierunkiem rektora Politechniki Gdańskiej — prof. dr R. Szewalskiego. Projekt generatora opracowała grupa konstruktorów Zakładu M-1 pod kierownictwem inż. E. Turowskiego przy nadzorze prof. dr. B. Dubickiego.

Turbozespół wykonany został całkowicie z materiałów krajowych.

Konferencja dwóch stron na zasadzie równości z udziałem państw neutralnych może rozwiązać problem koreański

PEKIN (PAP)

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu w dniu 17 listopada:

17 listopada rozpoczęły prace dwie podkomisje powołane dla omówienia z osobną sprawą składu i miejsca konferencji politycznej oraz sprawy terminu zwołania konferencji. Zabierając głos na posiedzeniu podkomisji omawiającej sprawę składu i miejsca konferencji politycznej, przedstawiciel Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Ki Suk-bok wysunął konkretne propozycje strony koreańskiej.

Tak wygląda „humanitaryzm” kolonizatorów angielskich w Kenii

LONDYN (PAP)

Mija rok od chwili, gdy władze brytyjskie wprowadziły w Kenii stan wyjątkowy w celu wzmocnienia represji przeciwko uczestnikom ruchu narodowo-wyzwoleńczego.

Jak przyznaje minister kolonii — Lyttelton — w ciągu ubiegłego roku w Kenii zabito i zraniono przeszło 4 tysiące Murzynów, a około 140 tys. aresztowano i poddano „kontrolnej lojalności”.

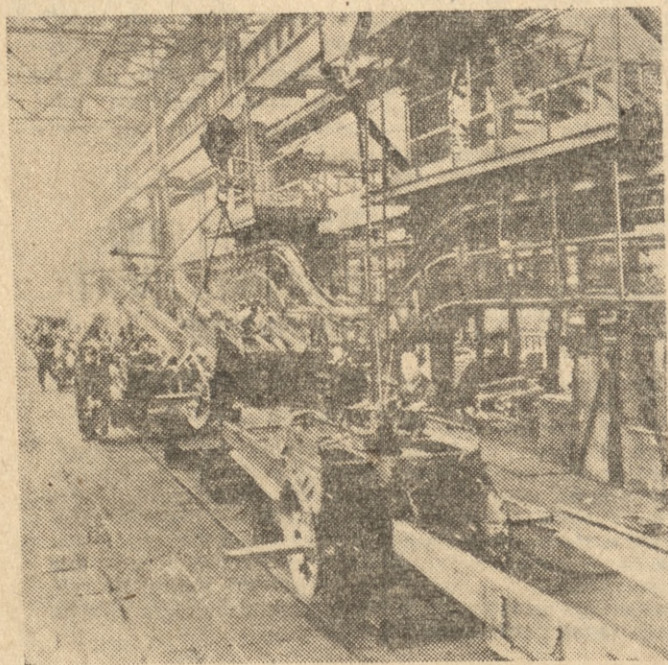
Jak donosi dziennik „Times”, 250 tysięcy Murzynów wysiedlono i zamknięto w rezerwach. Mieszkania ich uległy spaleni, a mienie rozgrabieniu. Wszystkie organizacje murzyńskie są rozwiązane, a ich przywódców osadzono w więzieniach. Kenia została przekształcona w obóz wojskowy.

Nowa prowokacja Amerykanów w KOREI

Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu, że na posiedzeniu wojkowej komisji rozejmowej przedstawiciel strony koreańskiej — chińskiej — gen. Li San-czo zwrócił uwagę stronie amerykańskiej na fakt ostrzelania przez artylerię amerykańską rejonu, znajdującego się w granicach strefy zdemilitaryzowanej, a mianowicie okolic wsi Kehodon, na południowy-wschód od Sannena. Li San-czo zażądał, aby mieszana grupa inspekcji na przeprowadziła śledztwo na miejscu incydentu. Strona amerykańska wyraziła zgodę na powyższą propozycję.

Przemysł maszynowy w Związku Radzieckim produkuje liczne maszyny dla zaspokojenia rosnących potrzeb rolnictwa. Stacje Maszynowo-Traktorowe posiadają obecnie 90 tysięcy traktorów (w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM), czyli o 74 proc. więcej niż było przed wojną, 255 tysięcy kombajnów zbożowych, czyli o 66 proc. więcej niż było w roku 1940 oraz wiele innych maszyn.

Na zdjęciu: — taśma montażu traktora S-80 w Czelabińskiej Fabryce Traktorów im. Stalina.



chińskiej dotyczące formy i składu konferencji.

Po 19 dniach rozmów — oświadczył Ki Suk-bok — strony osiągnęły porozumienie w sprawie porządku dziennego i procedury rokowań, obecnie zaś przystąpiły do omówienia kwestii składu i miejsca konferencji politycznej. W celu należytego uregulowania sprawy formy i składu konferencji oraz kwestii udziału państw neutralnych, proponujemy co następuje:

1 Konferencja polityczna może przybrać formę konferencji dwóch stron na zasadzie równości. Każda ze stron powinna zadecydować, które kraje będą reprezentowały ją na konferencji i poinformować o tym drugą stronę.

2 Wszystkie uchwały konferencji politycznej powinny być podejmowane jednomyślnie przez obie strony.

3 W tym jednak celu, by zapewnić niezakłócony przebieg konferencji politycznej, powinno w niej uczestniczyć pięć zainteresowanych państw neutralnych: Związek Radziecki, Indie, Indonezja, Pakistan i Burma.

Tak więc uczestnikami konferencji politycznej w Korei powinny być kraje, reprezentujące każdą ze stron, a ponadto pięć państw neutralnych. Ki Suk-bok zaznaczył, że skoro konferencja polityczna przybierze formę konferencji dwóch stron na zasadzie równości z udziałem państw neutralnych, odpowiednim miejscem dla tej konferencji byłby Panmun-dzon.

Przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej Huang-Hua oświadczył, że zgadza się całkowicie na propozycje Ki Suk-boka. Huang-Hua podkreślił, że strona koreańsko-chińska stoi nadal na stanowisku, że w konferencji politycznej poza dwiema stronami powinny uczestniczyć zainteresowane państwa neutralne i że konferencja powinna być przybrać formę konferencji okrągłego stołu, byłaby to bowiem forma najdogodniejsza, umożliwiająca państwom neutralnym wywarcie pozytywnego wpływu na przebieg konferencji.

Huang Hua zaznaczył, że Związek Radziecki jest nie tylko państwem neutralnym, lecz również nieugięte występuje na rzecz pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, poświęcając tej sprawie wiele wysiłków. Dlatego też Związek Radziecki powinien uczestniczyć w konferencji politycznej za zgodą stron. Jeśli chodzi o inne zainteresowane państwa neutralne Azji, którym wojna w Korei bezpośrednio zagrażała, to dołożyły wiele wysiłku dla osiągnięcia rozejmu. Dlatego udział zainteresowanych państw Azji w konferencji politycznej bezwarunkowo wywrze swój pozytywny wpływ. Oponowanie drugiej strony przeciwko udziałowi tych państw jest obrazą dla wszystkich krajów i narodów azjatyckich.

Przemawiający następnie przedstawiciel strony amerykańskiej Arthur Dean nadal opomował w istocie rzeczy przeciwko udziałowi państw neutralnych w konferencji politycznej. Zgłosił on bezpodstawną, wniósł, aby państwa neutralne zaproszone były na konferencję polityczną dopiero po jej zwołaniu i wówczas, gdy obrady osiągną pewne konkretne stadium.

Przedstawiciel Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odrzucił ten wniosek. Podkreślił on, że wniosek ten zmierza jedynie do zamaskowania opozycji strony amerykańskiej wobec udziału państw neutralnych w konferencji politycznej.

Na posiedzeniu podkomisji omawiającej sprawę daty zwołania konferencji politycznej, strona koreańsko-chińska zaproponowała powzięcie wspólnej uchwały o zwołaniu konferencji politycznej w grudniu br.

Konkretna data może być ustalona dopiero wtedy, gdy istnieć będzie możliwość osiągnięcia porozumienia w sprawie składu i miejsca konferencji. Strona przeciwna zażądała niezwłocznego ustalenia konkretnej daty zwołania konferencji w połowie grudnia br.

W wyniku polityki rządowej we Włoszech narasta fala strajków. Robotnicy wysuwają żądania: położenia kresu masowemu zwalnianiu w przemyśle i górnictwie, zawarcia nowych układów zbiorowych z różnymi kategoriami robotników, podwyżki płac.

Na zdjęciu: strajkujący robotnicy Fabryki Budowy Maszyn Ilva w Savonie. Napis na plakacie głosi: „Precz z bezrobociem i zwalnianiami!”



Fot — CAF

Na zdjęciu: strajkujący robotnicy Fabryki Budowy Maszyn Ilva w Savonie. Napis na plakacie głosi: „Precz z bezrobociem i zwalnianiami!”

Na zdjęciu: strajkujący robotnicy Fabryki Budowy Maszyn Ilva w Savonie. Napis na plakacie głosi: „Precz z bezrobociem i zwalnianiami!”

Walka przeciwko remilitaryzacji Japonii najważniejszym zadaniem narodu japońskiego

Oświadczenie prof. Ikuo Ojama w Pekinie

PEKIN (PAP)

Agencja Nowych Chin donosi: Przewodniczący Japońskiego Komitetu Obróńców Pokoju, laureat Międzynarodowej Stalinowskiej Nagrody Pokoju, prof. Ikuo Ojama oświadczył na konferencji prasowej w Pekinie o rozwoju ruchu obrońców pokoju w Japonii.

Imperialiści amerykańscy — stwierdził Ojama — podpisali z rządem japońskim „traktat pokojowy” w San Francisco oraz „amerykańsko-japoński pakt bezpieczeństwa”. Stany Zjednoczone okupują nadal Japonię, remilitaryzują ją i przekształcają w swą bazę wojskową. W tych warunkach najważniejszym zadaniem narodu japońskiego jest wystąpienie przeciwko remilitaryzacji Japonii i przekształcaniu jej w bazę wojskową USA. Naród japoński domaga się niezawisłości.

Prof. Ojama podkreślił, że walka przeciwko reakcyjnemu rządowemu projektom ustaw i przeciwko represjom policyjnym stanowi część składową walki narodu japońskiego w obronie pokoju. Ostatnio — stwierdził Ojama — ruch ten potężnieje z dnia na dzień. Naród japoński domaga się przedstawienia gospodarki na tory pokojowe oraz rozszerzenia stosunków handlowych z Chinami i z innymi krajami świata.

Mówiąc o swym pobycie w Związku Radzieckim i Chinach prof. Ojama oświadczył: Podczas mego pobytu w Związku Radzieckim i w Chinach wielkie wrażenie wywarła na mnie głęboka przyjaźń, jaką

Nowymi osiągnięciami w sporcie i szkoleniu powitają LZS-y II Zjazd PZPR

WARSZAWA (PAP)

Pod hasłem „Nowymi osiągnięciami w sporcie i szkoleniu powitają LZS-y II Zjazd PZPR”, Komenda Główna S. P. i Rada Główna LZS organizują wspólnie z LPZ w okresie od 5 grudnia br. do 15 stycznia 1954 r. masowe zawody sportowe, które odbędą się we wszystkich rejonach szkoleniowych. Uczestnicy imprez walczą będą o tytuł najlepszego strzelca gminy i rejonu oraz przodownika wyszkolenia i sportu hufca gminnego S. P. lub koła LZS.

Plan roczny przed terminem

O przedterminowym wykonaniu zadań rocznych zameldowały ostatnio: huty szkła — „Warta” w Sierakowie, elektrownia w Pile, Zakłady Mięsne w Krotoszynie, Kępnie i Kościanie.

W tych dniach również roczny plan produkcji wykonali robotnicy Fabryki Maszyn i Odlewni Żeliwa w Pleszewie oraz Odlewni Żeliwa w Dąbsku.

17 bm., tj. 43 dni przed terminem, zrealizowała roczny plan produkcji załoga Gazowni Miejskiej w Poznaniu.

Spółdzielnie budowlane, zrzeszone w Związku Branżowym Spółdzielni Budowlanych w Poznaniu zameldowały w dniu 14 listopada br. o realizacji swego rocznego planu usług. Spółdzielnie te przerobiły do końca roku dodatkowo 14.000.000 zł.

Kto stawia przeszkody na drodze do złagodzenia napięcia międzynarodowego

(Artykuł dziennika „Prawda”)

MOSKWA (PAP)

Dziennik „Prawda” zamieścił w dniu 19 bm. artykuł pt. „Kto stawia przeszkody na drodze do złagodzenia napięcia międzynarodowego”, w którym stwierdza m. in., że nota rządu radzieckiego z 3 listopada oraz oświadczenie pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministra Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowa na konferencji prasowej w dniu 13 listopada wskazywały drogę do utrwalenia pokoju i zdemaskowały tych, którzy usiłują przeszkodzić złagodzeniu napięcia w stosunkach międzynarodowych.

„Prawda” podkreśla, że prasa krajów obozu pokoju gorąco powitała i całkowicie poparła posunięcia rządu radzieckiego zmierzające do ostatecznego złagodzenia napięcia międzynarodowego. Posunięcia te znajdują poparcie również w tych kręgach burżuazyjnych w krajach kapitalistycznych, które zainteresowane są w osłabieniu napięcia międzynarodowego i utrwaleniu pokoju.

Jeśli zaś chodzi o prasę reakcyjną, działającą na podstawie wskazówek Waszyngtonu, to w jej wystąpieniach wyraźnie daje się zauważyć pewnego rodzaju zakłopotanie. Liczne dzienniki amerykańskie i proamerykańskie zmuszone są, aczkolwiek niechętnie, przyznać, że Związek Radziecki wypowiada się na rzecz zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych i wszczęcia rokowań. Jednakże dzienniki te, jak również stojące za ich plecami koła polityczne unikają udzielenia odpowiedzi na szereg pytań, zawartych w nocie rządu radzieckiego i oświadczeniu W. M. Mołotowa. Na bezpośrednie pytanie czy pragną zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych, która rozpatrzyłaby najważniejsze zagadnienie naszych dni — „sprawę złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych” — Stany Zjednoczone i ich partnerzy faktycznie odpowiadają przecząco.

Nie mogą zataić noty rządu radzieckiego i oświadczenia W. M. Mołotowa — kontynuuje „Prawda” — reakcyjne dzienniki usiłują wypaczyć stanowisko ZSRR w sprawie zwołania konferencji. Przekraczając treść noty rządu radzieckiego reakcyjna prasa amerykańska i angielska usiłują przeciwstawić propozycji ZSRR separatystyczną naradę trzech mocarstw — USA, Anglii i Francji na Bermudach. Próby przedstawienia narady bermudzkiej jako posunięcia, zmierzającego do rozładowania napięcia międzynarodowego kończą się niepowodzeniem. Na zachodzie coraz mocniej słychać głosy, potępiające dyplomację amerykańską za to, że popełnia niewybaczalny błąd, uporczywie odmawiając wzięcia udziału w konferencji pięciu wielkich mocarstw — USA, ZSRR, Francji, Anglii i Chin.

Nie mogą zataić noty rządu radzieckiego i oświadczenia W. M. Mołotowa — kontynuuje „Prawda” — reakcyjne dzienniki usiłują wypaczyć stanowisko ZSRR w sprawie zwołania konferencji. Przekraczając treść noty rządu radzieckiego reakcyjna prasa amerykańska i angielska usiłują przeciwstawić propozycji ZSRR separatystyczną naradę trzech mocarstw — USA, Anglii i Francji na Bermudach. Próby przedstawienia narady bermudzkiej jako posunięcia, zmierzającego do rozładowania napięcia międzynarodowego kończą się niepowodzeniem. Na zachodzie coraz mocniej słychać głosy, potępiające dyplomację amerykańską za to, że popełnia niewybaczalny błąd, uporczywie odmawiając wzięcia udziału w konferencji pięciu wielkich mocarstw — USA, ZSRR, Francji, Anglii i Chin.

BERLIN (PAP).

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Badenii — Württembergu wybory samorządowe. Ze względu na skomplikowaną technikę obliczeń ostateczne wyniki publikowane zostały znacznie później. Wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

Adenauerowska Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) uzyskała 22 proc. głosów, a więc w porównaniu z wyborami do Bundestagu, które odbyły się 6 września br., straciła przeszło połowę głosów. Partia Socjal-Demokratyczna (SPD), zdobyła 34,5 proc. głosów wobec 23 proc. w wyborach do Bundestagu. Ilość głosów, oddanych na Partię Komunistyczną, wzrosła dwukrotnie (z 2,3 proc. do 5,7 proc.).

„Deutsche Volkszeitung” podkreśla, że wyniki wyborów samorządowych w Badenii — Württembergu należy w każdym razie oceniać jako pierwsze zwycięstwo opozycji. Straty, poniesione przez adenauerowską partię Chrześcijańsko-Demokratyczną, po upływie zaledwie 7 tygodni od wyborów do Bundestagu, są zbyt jaskrawe, by można było przejść nad nimi, co porządku dziennego. Wydaje się — pisze dziennik — że rozczarowanie do polityki bonnkiej bardzo szybko wzrasta.

Ludowych — w celu omówienia głównego problemu obecnych czasów — środków zmierzających do złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Zdając sobie sprawę z tego, że nikt w Europie zachodniej nie wierzy już w stworzony przez propagandę amerykańską mit o „groźbie agresji radzieckiej” — podkreśla „Prawda” — dyplomacja USA usiłuje zastopować nowy wybieg. Jak donosi agencja „Associated Press”, „liczni oficjalsi przedstawiciele departamentu stanu USA twierdzą, że... ponieważ ZSRR zajęty jest szeregiem problemów wewnętrznych” więc rzekomo uważa za rzecz „niepożądaną” prowadzić obecnie rokowania z mocarstwami zachodnimi. Amerykańska propaganda wywołuje stąd lekkomyślnie wniosek, że rzekomo USA będą mogły obecnie rozstrzygnąć sprawy międzynarodowe w sposób separatystyczny, bez udziału Związku Radzieckiego.

„Nie ulega wątpliwości — stwierdza w zakończeniu „Prawda” — że Związek Radziecki istotnie zajęty jest wielką pracą twórczą. Ale właśnie dlatego ludzie radziecy żywołtnie są zainteresowani w zachowaniu i utrwaleniu pokoju na całym świecie. Właśnie dlatego ZSRR przestrzegają i nadal przestrzegają polityki, zmierzającej do złagodzenia napięcia międzynarodowego i zacieśnienia współpracy międzynarodowej.

Jeśli chodzi o USA i ich partnerów, to — jak świadczą fakty — pod przykrywką rozmów na temat konferencji uprawiają oni politykę, która nie sprzyja złagodzeniu, lecz odwrotnie — prowadzi do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

Radziecki świat muzyczny uczcił pamięć wielkiego kompozytora

MOSKWA (PAP).

Dnia 19 listopada br. miała 125 rocznica śmierci F. Schuberta.

Radziecki świat muzyczny uroczyście obchodził tę pamiętną datę. Związek kompozytorów radzieckich zorganizował 18 bm. w Centralnym Domu Kompozytorów w Moskwie wieczór poświęcony pamięci Schuberta.

Wyborcy zachodnio-niemieccy odwracają się od Adenauera

BERLIN (PAP).

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Badenii — Württembergu wybory samorządowe. Ze względu na skomplikowaną technikę obliczeń ostateczne wyniki publikowane zostały znacznie później. Wyniki wyborów przedstawiają się następująco:

Adenauerowska Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna (CDU) uzyskała 22 proc. głosów, a więc w porównaniu z wyborami do Bundestagu, które odbyły się 6 września br., straciła przeszło połowę głosów. Partia Socjal-Demokratyczna (SPD), zdobyła 34,5 proc. głosów wobec 23 proc. w wyborach do Bundestagu. Ilość głosów, oddanych na Partię Komunistyczną, wzrosła dwukrotnie (z 2,3 proc. do 5,7 proc.).

„Deutsche Volkszeitung” podkreśla, że wyniki wyborów samorządowych w Badenii — Württembergu należy w każdym razie oceniać jako pierwsze zwycięstwo opozycji. Straty, poniesione przez adenauerowską partię Chrześcijańsko-Demokratyczną, po upływie zaledwie 7 tygodni od wyborów do Bundestagu, są zbyt jaskrawe, by można było przejść nad nimi, co porządku dziennego. Wydaje się — pisze dziennik — że rozczarowanie do polityki bonnkiej bardzo szybko wzrasta.

Wydobyć maksimum z urodzajnej polskiej ziemi

Tylko przedstawienie wsi na tory wysoce zmechanizowanej, szeroko stosującej najnowocześniejsze metody agrotechniczne, socjalistycznej gospodarki — może nam ostatecznie i całkowicie rozwiązać problem nienadążania rolnictwa za przemysłem. Z drugiej strony jednak, mimo poważnego i coraz szybszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, mamy w Polsce Ludowej wciąż jeszcze 3 miliony gospodarstw indywidualnych. Zajmują one 81,6 proc. użytków rolnych i jeszcze szereg lat będą wytwarzać podstawową część produkcji rolniczej.

Z tej racji właśnie nakreślony przed naszym narodem przez IX Plenum KC Partii program podwyższenia produkcji rolniczej — obok nacisku na konieczność dalszego, konsekwentnego umacniania i rozwijania sektora socjalistycznego w rolnictwie — wysuwa na czoło zadanie pełniejszego wykorzystania rezerw produkcyjnych indywidualnych gospodarstw pracujących chłopów.

Równać do przodujących

Powszechnie wiadomo, że województwo lubelskie, na skutek niższej kultury rolnej — uzyskuje znacznie niższe plony niż poznańskie, choć ma bez porównania lepsze gleby. Różnica ta wynosi w zbożach około 3 q z ha, w zbiorach buraków cukrowych — około 35 q z ha. Gdyby województwo lubelskie podniosło wydajność swoich pól do poziomu województwa poznańskiego — zwiększyłoby to produkcję samych tylko zbóż w lubelskim o około 225 tys. ton.

Takie paradoksalne częstokroć różnice istnieją nie tylko między poszczególnymi województwami, lecz między gminami, gromadami, a nawet gospodarzami sąsiadującymi przez siebie.

Przytoczmy choćby przykład Szczepana Klonowskiego z gromady Gajewo w powiecie Trzebiatka. Gdy w roku 1946 Klonowski, dawny robotnik polwarczny z Grzebieniska pod Szamotułami oboje gospodarstwo w Gajewie, miał przed sobą 8 hektarów glebnej uprawy ziemi i właściwie nic więcej. Budynki gospodarcze były w takim stanie, że nie można było brać ich pod uwagę.

Dziś Klonowski posiada nie tylko porządne zabudowania, lecz stał się znanym w całej okolicy mistrzem hodowli i wysokich urodzajów. Dość powiedzieć, że na swoich 8 ha Szczepan Klonowski utrzymuje 6 krów dojnych, 2 jałowice, 3 maciory z przychowiem, 10 owiec i 8 bekoniów do odstawy oraz 2 konie. Ponadto w ciągu tego roku sprzedał on już państwu 14 bekoniów. Żyto wydało mu 17 kwintali z hektara, pszenica 18,5 kwintali, owies 39 kwintali. Dzięki temu właśnie, że Klonowski posiada tak liczną hodowlę i po mistrzowsku rozwiązuje sprawę bazy paszowej, może dać ziemi odpowiednią ilość obornika i w dalszej konsekwencji uzyskać wysokie zbiory zbóż i okopowych. Nie trzeba przy tym dodawać, że zamożność i dostatek stałe gości w domu Klonowskiego i bez trudu wykonyje on w 100 procentach wszystkie obowiązki gospodarza wobec państwa.

Takich jak Klonowski przodowników rolnictwa znaleźć można w każdej gminie i nieomal w każdej gromadzie naszego województwa. Gdyby ich doświadczenia i przykład były szeroko wykorzystane przez okolicznych chłopów, ileż korzyści mogłaby uzyskać zarówno każda gromada, jak i cała nasza gospodarka narodowa.

Także wiele osiągnięć i doświadczeń socjalistycznego rolnictwa: PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych (mimo wszystkich różnic między systemem uprawy, jaki dyktuje rozmiar małego płachetka pola a systemem pracy w wielkim gospodarstwie) może być z powodzeniem wykorzystane przez indywidualnych rolników.

Spółdzielcy z Trojanowa pow. Oborniki pokazali na własnym przykładzie, jak można racjonalnie zagospodarować małe dotychczas wydajne łaki. Inwestując przeciętnie po 2000—2500 zł na hektar (na uprawę, nawożenie, nasiona itd.) zwiększyli oni wydajność siana o 65 q

z ha (z 20 q do 85 q). Dzięki temu osiągnęli przeszło 4 tysiące złotych czystego, dodatkowego zysku z każdego hektara. Opatul się więc taka inwestycja. Nie tylko im, lecz wszystkim gospodarzom, którzy chcieliby pójść w ich ślady.

Kluczem — chłopska gospodarność i inicjatywa

IX Plenum KC PZPR stawiając przed naszym rolnictwem program podwyższenia produkcji w ciągu ostatnich

dwóch lat planu 6-letniego o 10 proc. — zabezpiecza w dalszej części swych uchwał konkretne środki dla realizacji tego zadania.

Nakłady inwestycyjne na rozwój rolnictwa wzrosną w roku 1955 w porównaniu z rokiem 1953 o 43 proc. Wzmocniła pomoc państwa dla chłopów pracujących wyraził się także w znacznym zwiększeniu dostaw maszyn, narzędzi, nawozów sztucznych, środków ochrony roślin a także materiałów budowlanych. Rozszerzona zostanie wydatnie pomoc kredytowa oraz pomoc agro- i zootechniczna.

Plan tej wielostronnej pomocy bierze pod uwagę nie tylko potrzeby socjalistycznego sektora rolnictwa, lecz kładzie także duży nacisk na wydobycie rezerw produkcyjnych z gospodarstw indywidualnych.

Wszystkie te środki i posunięcia podjęte przez państwa ludowe dadzą jednak pełny efekt gospodarczy tylko w jednym wypadku: gdy inicjatywie państwa odpowiedzą inicjatywa szerokich mas chłopskich.

Trzeba nam więcej takich gospodarzy jak Klonowski.

Trzeba, by polski chłop pracujący nabrał pełnej wiarę we własne siły i śmiało zabrał się do likwidacji przeżytków wielowiekowego zacofania i konserwatyzmu w metodach pracy. Trzeba, by pomysłowość, inicjatywa i gospodarność chłopstwa umożliwiły pełne i jak najbardziej racjonalne wykorzystanie środków, które udostępnia rolnikom władza ludowa.

Wtedy — z urodzajnej polskiej ziemi wydobyć się może chłop pracujący tyle, ile rzeczywiście powinna ona rodzić.

Nie ma pobłażania dla sabotażystów

Za złośliwe uchylanie się od obowiązku dostaw kula Pawełczyk skazany na 2 lata więzienia

Wielka świetlica PGR-owska w Kleszczewie wypełniła się w ubiegłą środę robotnikami rolnymi, spółdzielcami i indywidualnymi gospodarzami. Przybyli oni, aby przysłuchać się rozprawie przeciwko Franciszkowi Pawełczykowi z Krerowa, toczącej się przed Sądem Powiatowym ze środą na sesji wyjazdowej w Kleszczewie. Nie brak było wśród zebranych setki i przewodniczącego Prezydium GRN oraz sąsiadów oskarżonego.

Akt oskarżenia brzmiał: Pawełczyk do 5 listopada wykonał zaledwie około 40 proc. planu obowiązkowych dostaw zboża i mimo ukarania go grzywną w wysokości 1500 zł w dalszym ciągu złośliwie zalegał z dostawami, twierdząc, że „zboża ma tylko tyle, co na wyżywienie inwentarza i dla siebie”. Pawełczyk trwając w oporze, odzywał się obraźliwie do aktywistów gromadzkich, którzy odwiedzając go, wyjaśniali obowiązek wykonywania planów państwowych. Oskarżony, jeden z najbogatszych gospodarzy w Krerowie, wiedziony chytrością, dokonywał (przy pomocy posiadanej agregatu) omińców za opłatą u innych, celowo pozostawiając swoje zboże w stanie niewymiętym.

Zeznania świadków w całej rozciągłości potwierdziły złośliwe, wrogie nastawienie Pawełczyka do realizacji obowiązków wsi wobec państwa. Pawełczyk znany był od lat w gromadzie jako oporny, który plany wykonywał dopiero pod silnym naciskiem miejscowego aktywisty. Swoją wrogą postawą świadomie hamował skup zboża w Krerowie, starając się wytworzyć atmosferę „niemożności wykonania dostaw”. Nałożona nań kara nie nauczyła go rozumu. Opuścił lokal kasy, gdzie regulował należność — stwierdził lekceważąco: „na taką grzywnę, to mnie jeszcze stać — wystarczy jeden byczek”.

Przewód sądowy zdemaskował obłudną, zakłamaną postawę kuliaka. Jak zeznali i sąsiadzi oskarżonego, posiada on ziemię dobrą, prze ważnie II, częściowo III klasy, 4 konie, 8 sztuk bydła, 20 świń, 3 owce, liczne maszyny rolnicze, w pracy pomagają Pawełczykowski dorosłe dzieci. Plony na jego 26 przeliczeniowych hektarach nie były słabsze niż u sąsiadów. A przecież oni, jak na przykład Wolski i Tomczak, wykonali swój obowiązek zbożowy w znacznie wyższym stopniu, deklarując na pozostałą część zamienniki.

Pawełczyk, któremu władza ludowa zelektryfikowała zagrodę, który korzystał z pomocy państwa w postaci nawozów itp. — trwał w oporze. Kombinował, że uda mu się obejść ustawy państwowe, oszukać władzę ludową. Ale gromada, czujność aktywistów gromadzkiego — uniemożliwiła jego podstępne machinacje. Po stwierdzeniu, że Pawełczyk może wykonać obowiązek zbożowy

przynajmniej w 75 proc., a resztę odstawić zamiennikami, że mimo ukarania go grzywną nie dowieź do punktu skupu ani kilograma zboża więcej — sabotażysta został aresztowany i stanął przed Sądem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Pawełczyka uznano winnym łamania ludowej praworządności i skazano na 2 lata więzienia.

Obecni na rozprawie robotnicy rolni z miejscowego PGR, spółdzielcy i liczni gospodarze indywidualni, z którymi wielu dawno już rozliczyło się z państwem — z u-

znaniem przyjęli sprawiedliwy wyrok na sabotażystę planów państwowych, dając temu wyraz w rozmowach po zakończeniu rozprawy.

Władza ludowa bronić interesów najszerszych mas pracujących — z całą surowością karze tych, którzy utrudniają budowanie lepszego życia w naszym kraju, — łamią ludową praworządność. Nie ma i nie będzie pobłażania dla wszelkiego rodzaju sabotażystów i kombinatorów, uchylających się od realizowania obowiązków wobec państwa, wstrzymujących od ich wykonania innych. Obowiązkowe dostawy muszą być wykonane. Kto tego nie rozumie, nie chce rozumieć i złośliwie od obowiązków dostaw się uchyla, tego spotka podobna kara, jaką wymierzono kuliakowi Pawełczykowi z Krerowa.

O czym nie mówi „Głos Ameryki” i „Wolna Europa”

Kiedys, gdy jeszcze Pilsudski wraz z obszarnczyk-kapitalistyczną kliką rządził naszą Ojczyznę, ukazała się na półkach księgarskich niewielka książeczka Jerzego Michałowskiego o sytuacji wsi polskiej. Na jej okładce były trzy złamane kłosa związane w dół, a tytuł wołał: „Wies nie ma pracy”. Książka mówiła o cukrze, którego wiesz nie jada wcale, o ługu z popiołu, używanym do prania zamiast mydła, o jednej parze butów noszonej przez kilku członków rodziny.

Omawiający książkę, burżuazyjny publicysta Ostrowski nie mógł przemilczeć całkowitego smutnego obrazu wsi.

W recenzji Ostrowski przytaczał także wypowiedź jednej z uczestniczek ankiety pod nazwą „Dziecko wsi polskiej”. W rubryce ankiety „czym chciałaby być” wiejska dziewczynka napisała:

„Chciałabym być krową i dawać mleko, bo dobrze byłoby mi w domu, byłby ze mnie pożytek, dbano by o mnie, a gdybym umarła bardziej odczułaby tę stratę”.

W tym samym czasie w dużych miastach z wnętrza nocnych dancinów rozlegała się muzyka. Na stolikach stały butelki szampana. To bawiła się hucznie i bez troski cienka warstewka młodych — kapitalistów i obszarników. A pod cienką warstewką elity społeczeństwa — opasłej, sytej i zadowolonej kryło się piekło nędzy.

Rzecz charakterystyczna, że gardząc wiele o rzekomej niedoli chłopów w Polsce zarówno „Głos Ameryki”, jak i „Wolna Europa” czy BBC unika konfrontacji dzisiaj-

szej rzeczywistości wsi polskiej z okresem międzywojennym. Nic dziwnego: nasza nowa rzeczywistość jest bowiem argumentem przygnębiającym ich kłamliwą i wrogą radiowywersję.

Milczeniem pomija się również fakt niestychanej nędzy milionów drobnych i średnich farmerów, milionów chłopów pracujących w krajach kapitalistycznych.

Zacznijmy od Stanów Zjednoczonych.

Według danych spisów rolniczych w ciągu dwudziestu lat liczba małych i średnich farmerów w Stanach Zjednoczonych zmniejszyła się prawie o milion, podczas gdy liczba latyfundiów o powierzchni 1000 akrów i więcej wzrosła prawie półtora razy. 51 procent wszystkich farmerów amerykańskich ma dochody poniżej niezbędnego minimum życiowego. Każdy hektar drobnej farmy jest zadłużony w wysokości co najmniej 75 dolarów. Dług hipoteczny farmerów amerykańskich wzrósł z 4,7 miliarda dolarów według stanu z 1 stycznia 1946 roku do 5,8 miliarda dolarów w dniu 31 grudnia 1950 roku, a 31 grudnia 1952 roku wynosił już 6,7 miliarda dolarów. Na skutek zadłużenia w ciągu pięciu lat (1945—1950) padło ofiarą bankructwa 480 tysięcy farmerów. Ziemię zrujnowanych chłopów zagarnął kapitał monopolistyczny, który coraz bardziej przenika do rolnictwa. Monopolistyczne spółki zajmujące się skupem produktów rolnych okradają farmera, dyktując mu dogodny dla siebie cenę, nie pozostawiając w za-

Błąd atlantyckich Panurgów

Rewizjonści zachodni-niemieccy odrobinkę ściszyli głos — jak to się mówi: „położyli uszy po sobie”. Oświadczają, że wprowadzić „nadal nie uznają” granicy na Odrze i Nysie, ale gorąco zapewniają, że nie mają na myśli zmiany tych granic „przy pomocy siły”. Gotowi są „rozkować” nawet w tej sprawie. Nie z Polską, oczywiście, albowiem doskonale zdają sobie sprawę z tego, że Polska Rzeczpospolita Ludowa z nikim rokowań na temat swych nienaruszalnych granic prowadzić nie będzie. Włec gotowi są rokować (i „rokuja”) z wypędzonymi narodem polskiego spod znaku „komika” (ko-mitet Mikołajczyka), „między-morza” (sanacyjnych „mocarstwów”) i „błęgo konia” — Andersa. Wychodzący w Londynie „Dziennik Polski” publikuje właśnie cykl „wywiadów” przeprowadzonych przez wyśannika tego pisma z szeregiem odpowiedników w rodzaju b. hitlerowskiego pułkownika, a obecnie „przywódcy” SPD, Carla Schmidta, członka Bundestagu, Herberta Wehnera, i przywódcy „ruchu europejskiego” — Fritza Erlera. Wszystkie te „wywiady” poświęcone są sprawie przyszłych „rokowań polsko-niemieckich” w kwestii granic na Odrze i Nysie. „Czas przyszły” w tych wywiadach roblonych przez agenta wywiadu amerykańskiego z agentami wywiadu bonnskiego określił jest na wyimaginowaną chwilę, gdy „Polska nie będzie podlegała władzy komunistycznej”.

Te zapewnienia odwetowców, że nie myślą o „użyciu siły” i te „kontakty” ich ze zgniłkami „polskiej emigrandy”, oczywiście nie są obliczone nawet na polskiego słuchacza „Głosu Ameryki” czy „bibli”. Odwetowcy zachodni-niemieccy są zbrodniarzami — recydywistami, ale nie są kompletnymi durkami. Wiedza oni doskonale, że w Polsce nikt nie ma złudzeń co do zamiarów i celów Herr Adenauera i jego klik. Nikt w Polsce ani na chwilę nie zapominał szczerości pana profesora Hallsteina, „doradcy” bonnskiego MSZ, który zapowiedział, iż celem „zjednoczenia Europy” jest „zjednoczenie aż po Ural”. Nikt w Polsce nie zapominał,

że nazajutrz po wrześniowych wyborach w Niemczech zachodnich, Adenauer wystąpił z „konceptem” utworzenia „na terytoriach”, na wschód od Odry i Nysy, „kon dominium polsko-niemieckiego”. O jakie „terytoria” Adenauerowi chodził wyjaśnia rzut oka na mapkę wydaną oficjalnie przez rząd Adenauera w dniu 15 stycznia 1952 r. Na mapce tej figurują jako „niemiecki wschód”: województwo olsztyńskie, gdańskie, koszalińskie, szczecińskie, bydgoskie, zielonogórskie, wrocławskie, opolskie, poznańskie i stalinogrodzkie. Razem — 10 województw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, trochę więcej niż połowa Polski.

Włec nie Polaków usiłują oszukać ścisłymi nutami odwetowcy bonnsy. Głośne ujadanie sfory bonnskiej zostało zastąpione potulniejszym skomleniem ze względu na sytuację na zachodzie. Akcja przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich na biera we Francji rozmachu. Masy ludowe, coraz większa część burżuazji francuskiej, coraz liczniejsi politycy burżuazyjni, prawie cała prasa mieszczańska — choć różnymi argumentami, ale jednomyślnie wypowiadają się przeciwko „armii europejskiej” i wkszerzeniu Wehrmachtu hitlerowskiego.

A tymczasem Waszyngton, zagrożony fiaskiem tej maniakckiej „idei” przekształcenia Niemiec zachodnich w „serce” agresywnego bloku atlantyckiego, coraz silniej naciska klawisze szantażu, gróźb, przekupstw — aby uzyskać od rządu francuskiego zobowiązanie referowania w parlamencie francuskim ratyfikacji „armii europejskiej”. Ale im więcej USA naciskają — tym silniej rośnie opór. Decydująca „gra” ma nastąpić podczas konferencji „trzech” na Bermudach.

„Sprawa dania Niemcom broni do ręki i przyznanie suwerenności republiki federalnej, będzie głównym tematem konferencji bermudzkiej” — pisze amerykańska agencja „United Press”, tak więc, do tej właśnie „gry” na

(Ciąg dalszy na str. 4)



Fot. CAF
Kapitalistyczna gospodarka rządu włoskiego powoduje nędzę szerokich mas ludu włoskiego. Podczas, gdy w budzie prelinuje się olbrzymie sumy na cele zbrojeniowe i propagandowe, tysiące robotników i bezrobotnych muszą mieszkać w norach i barakach, lub obozować pod gołym niebem.

Na zdjęciu: Bezdomna rodzina, dla której zabrakło miejsca nawet w baraku, obozuje na przedmieściach Rzymu.

nym stosunku do istotnej wartości produktu.

Jeszcze bardziej tragiczną jest sytuacja chłopstwa włoskiego. Faktu tego nie może ukryć nawet oficjalna statystyka włoska.

Z przeprowadzonego w latach 1947—1948 przez Narodowy Instytut Agrarny spisu własności ziemskiej wynika, że w tym okresie liczba proletariatu rolnego we Włoszech wynosiła 54 procent, półproletariuszy (od 0,5 do 5 ha) — 39,4 proc. 2500 000 rodzin chłopskich jest zupełnie pozbawionych ziemi. Razem bezrolni i małorolni chłopów stanowią 4 200 000 rodzin.

Natomiast 15 największych rodzin arystokracji ziemskiej posiada ogółem 500 000 ha. Znaczna część tego obszaru ziemi leży odległymi i przeznaczona jest do polowań i rozrywek

tytułowanych arystokratów włoskich.

Proces zubożenia, ruin i wyzwanie z ziemi pracującego chłopstwa obserwujemy we wszystkich krajach kapitalistycznych Europy zachodniej.

Militaryzacja ekonomiki w tych krajach prowadzi do dalszego zwiększenia podatków i do wzrostu nędzy wśród najszerszych mas chłopstwa, zapewniając jednocześnie maksymalne zyski monopolom kapitalistycznym.

O tym wszystkim nie mówi żaden „Głos Ameryki”. Osiągnięcia bowiem Polski Ludowej spędzają sen z powiek naszym wrogom i każą im szukać coraz to nowych metod siania dywersji gospodarczej i politycznej.

F. B.

Już wkrótce ukąą się w sprzedaży

W różnych gałęziach przemysłu toczy się walka o wykonanie zadań ujętych w tezach przedzjazdowych, o przyśpieszenie wzrostu stopy życiowej ludźi pracy. Zarówno centralne zarządy, jak i poszczególne zakłady opracowują plany zwiększenia produkcji przedmiotów powszechnego użytku, wzbogacenia tej produkcji, podniesienia jej jakości. Jak wynika z tych planów, szczególnie znaczny wzrost produkcji i rozszerzenie asortymentów nastąpi w przemyśle lekkim, spożywczym, drobnym, spółdzielczym, co przyczyni się do zaopatrzenia ludźi pracy w bogatszy asortyment towarów i artykułów pierwszej potrzeby.

Zarząd Przemysłu Szkłarskiego w Poznaniu dość często otrzymywał meldunki z terenu o braku w sprzedaży szklanek do herbaty, spodeczków i innych tego rodzaju artykułów. Po dokonaniu szczegółowej analizy możliwości produkcyjnych poszczególnych hut, Zarząd przygotował listę artykułów, których masowa produkcja już wkrótce się rozpocznie i z których wiele jeszcze w okresie przedzjazdowym ukaże się w sprzedaży.

Niewątpliwie z dużym zadowoleniem gospodynie domowe przyjmą wiadomość o rozpoczęciu przez huty szkła w Wielkopolsce produkcji takich artykułów, jak szklan-

ki, czy spodeczki (już wkrótce będą one wprowadzone do sprzedaży), a dalej kompotiery, komplety do ciast, cukierniczki, maselniczki, solniczki, łyżeczki do musztardy, małe szklaneczki tzw. szampanki, miseczki szklane o pojemności 0,5 litra, popielnice, różnej wielkości i kształtu wazoniki do kwiatów, a nawet szklane doniczki.

Poważnym osiągnięciem wielkopolskich hut szkła jest rozpoczęcie produkcji szkła kolorowego. Rozpocznie się więc

produkcję kolorowych cygar, naczyni, wazonów oraz guzików. W planach na najbliższą przyszłość przewiduje się również produkcję lusterek kieszonkowych, luster wypukłych, izolacyjnej waty szklanej, a z dziedzin tzw. szkła sanitarnego — zbiorniczków do strzykawek lekarskich.

Poważnie rozszerzą swój asortyment placówki podległe Związkowi Branżowemu Spółdzielni Drzewnych i Wytworczosci Różnej. W ich planach widnieją takie pozycje, jak luksusowe wysokie jakości tapczany, sypialnie, komplety mebli kuchennych oraz nowe modele zabawek dziecięcych. Wkrótce też zostaną wprowadzone do sprzedaży meble, wikliny łączonej z drzewem, m. in. fotele, krzesła, stoły, a nawet biurka. Ciekawą innowacją będzie również produkcja mebli składających się z drewnianych i szklanych elemen-

tów. Placówki Związku Branżowego rozpoczęły już wytwarzanie chodników, wycieraczek, makatek i wszelkiego rodzaju plecionek z tzw. rogożyny. Ceny plecionek — dzięki wprowadzeniu do produkcji dotąd nie wykorzystywanego tańszego surowca — będą bardzo niskie. Planując rozszerzenie asortymentu pomyślano również o potrzebach wsi. Spółdzielnie drzewne znacznie zwiększą asortyment naczyń drewnianych, jak cebrzyki, wiadra, beczki, korytka oraz zwiększą produkcję wozów i kół.

Zakłady Mięsne w Wielkopolsce opracowały recepturę kilkunastu nowych gatunków wędlin, przystosowanych do wymagań odbiorców, a ponadto wyprodukowały pewne gatunki na próbę na razie w małych ilościach, dla zorientowania się w popycie na rynku. Próbkę z dwóch najlepszych tańszych gatunków wędlin wysłano do oceny w Centralnym Zarządzie, po czym, po uzyskaniu aprobaty Zarządu, rozszerzy się o nie dotychczasową produkcję. Podobne badania przejdą i inne, zgłaszane obecnie zarówno przez zakłady w Wielkopolsce, jak i pozostałe fabryki wyroby mięsne.

Zakłady podległe Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego w Poznaniu przystąpią do produkcji ram do obrazów, narzutów o nowych wzorach i apaszek o regionalnych motywach wielkopolskich, albumów do fotografii, haftów, malowanych tkanin o nowych wzorach i wielu zabawek.

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego zamierza korzystać ponadto w szerokim stopniu z pracy chałupników, co obok zwiększenia produkcji zapewni ludności różnych okolic Wielkopolski źródło dodatkowego zarobku. Chałupników z Pyzdr i okolic zatrudni się przy wyrobie różnego rodzaju haftów i koronek o motywach wielkopolskich. W okolicach Jarocina zorganizuje się chałupniczy wyrób haftów. W powiecie gnieźnieńskim powstanie chałupnicza spółdzielnia rzeźbiarska.

O wykonaniu przyszłorocznych planów myślę już teraz

Mam 6,5 ha ziemi w tym 3,5 ha ziemi ornej i 3 ha łąki. Ziemia jest lekka. Ze wszystkich planów mego gospodarstwa wywiązałem się w przeszło 100 procentach. Zboże odstawilem w 120 procentach już w końcu lipca, żywiec planowo w końcu czerwca. Dotychczas sprzedałem już państwu 4 bekonów ponad plan.

Plan ziemniaków wykonałem w 150 proc. W bieżącym miesiącu wywiązałem się już całkowicie z rocznego planu odstawy mleku. Do końca roku dostarczę do mleczarni dodatkowo 400 litrów.

Co jest powodem moich osiągnięć?

O wykonywaniu wszystkich planów obowiązkowych dostaw myślę już na rok naprzód i odpowiednio się do tego przygotowuję. O przyszłorocznych odstawach myślę już w czasie siewów. Na swojej słabej glebie stosuję wapnowanie i zasilanie sztucznymi nawozami. Pod ziemniaki i zboże jare stosuję nawozy zielone, jak tulin, gorczyce i sordele.

Za kontraktację bekonów ponad plan otrzymuję od państwa większą ilość paszy treściwej. Mogę więc karmić następną partię bekonów. Dużą pomocą jest dla

rolników dekret o przydziale paszy treściwej i węgla. Np. za sprzedaną państwu 330 kg żywyca otrzymałem aż 900 kg paszy treściwej na hodowlę bekonów. Poza tym mogłem zakupić 2 tony węgla. Przy dobrym gospodarowaniu podobne korzyści mogą osiągnąć wszyscy rolnicy.

Z wielkim zadowoleniem przeczytałem w sprawozdaniach z IX Plenum o pomocy dla rolnictwa.

Bardzo ważnym jest dla mnie zagańnienie bazy paszowej. Aby powiększyć jej stan zaorałem dwie trzecie swoich łąk i obsiałem je na nowo i już w tym roku zebrałem trzykrotnie bogate plony siana. Naturalnie, że ta pasza lepszej jakości wpłynęła na podniesienie wydajności mlecznej krów. Wzrósł procent tłuszczu w mleku.

W ten sposób wykonując w terminie wszystkie obowiązki spłacam mój dług obywatelski za pomoc jaką otrzymuję od państwa w postaci kredytów, sztucznych nawozów, ziarna, pasz treściwych itp.

JÓZEF JÓZEFOWSKI
z Solca Nowego
pow. Wolsztyn

Poznańscy naukowcy przyspieszają wykonanie swych prac

Naukowcy i pracownicy poszczególnych zakładów Wyższej Szkoły Rolniczej w Poznaniu w realizacji swoich zobowiązań położyli duży nacisk na ściślejsze niż dotychczas powiązanie swej pracy naukowej z praktyką.

Pięciu pracowników Zakładu Technologii Rolnej z prof. dr. Janickim na czele udzieliło pomocy naukowej Poznańskim Zakładom Piwowarsko-Słodowniczym przy sporządzaniu siodu eksportowego.

Pracownicy tego samego zakładu: dr Pawełkiewicz, ob. Nowakowska, mgr Niewiarowicz, mgr Szczepiński, mgr Opuszyńska przyspieszili przygotowanie prac naukowych i artykułów naukowych w prasie, dotyczących: otrzymywania witaminy C z igliwia, użytkowania krwi zwierzęcej oraz otrzymywania i zastosowania witamin B₁ i B₂. Pracownicy Zakładu Upraw Łek i Pastwisk: prof. Falkowski, mgr Kudelka, mgr Faluk i ob. Mozyńska przyspieszają opracowanie planu zagospodarowania łąk w Spółdzielni Produkcyjnej Tarnowo w pow. poznańskim. (Ska)



Kiedy czytam w prasie, albo słyszę przez radio o nowych, doskonałych metodach pracy wprowadzonych w Związku Radzieckim — cieszę się. Wiem, że wszystkie zdobycze radzieckiego robotnika i inżyniera ułatwiają pracę i pozwalają zwiększyć produkcję, dotrą dzięki stałe zacieśniającej się przyjaźni między naszymi krajami, również i do nas. Będziemy mogli korzystać z nich, tak jak z wielu innych, popularnych już w Polsce metod pracy radzieckich nowatorów.

Radzieckie metody pracy mnie samemu ogromnie pomogły. Pracując nożem starego typu wyrabiałem 130—140 proc. normy — opowiada tokarz działu obróbki mechanicznej Zakładów „POMET” — Sylwester Duda. Od kwietnia br. to jest od czasu, gdy zastosowałem na mojej tokarce nóż Kolesowa, osiągam przeciętnie 175—180 proc. normy. Kiedyś na obróbkę płaszcza wiertarki potrzebowaliśmy 32 godziny, teraz robię go w 20 godzinach.

Na zdjęciu: Sylwester Duda (z prawej) objaśnia swemu koledze Zenonowi Duzowi, konstrukcję budowy noża Kolesowa. (h)

Egon Naganowski

Sztuka o młodości, miłości i poświęceniu

wiek-bohater. Postać Sergiusza ujmuje i porusza w interpretacji Zielińskiego szlachetnością, szczerością, ideologicznym żarem i romantyką, tym wszystkim, co autor chciał zawrzeć w tym typowym bohaterze, pomyslanym jako pewnego rodzaju pedagogiczny model. Szczególnie zwraca tu uwagę doskonała scena przesłuchania w kwatery frankistów (odłona V), po którym, w następnej odsłonie, Sergiusz — Zielińskiego jest już innym człowiekiem, człowiekiem, który był o krok od śmierci. Tylko na początku, w odsłonie I Zieliński chwilami nieco przesadnie akcentuje szczeniackość Sergiusza, który ma przecież bądź co bądź 22 lata. Przy końcu zaś, szczególnie podczas przemówienia do żołnierzy (odłona IX) nie wydobywa całej siły z niezwykle mocnego ideologicznego tekstu.

Jeżeli chodzi o inne pierwszoplanowe postacie, to szczególnie wystudiowany typ roztargnionego, wzruszającego bezradnego w życiu osobistym uczono-lekarsza, urastającego na froncie na niepatetycznego bohatera, stworzył Adam Hanuszkiewicz w roli Arkadiusza. Towarzysze broni Sergiusza, nieśmiały Sebastian i pełen serdeczności i ofiarności przyjaciel, Gruzini — Gulaszwili w interpretacji Włady-

slawa Głębika i Józefa Strumińskiego, stanowią sympatyczne sylwetki radzieckich oficerów. Boską postać żołnierza dał Olech Mołński, jako szofer Safonow (szczególnie świetnie „zagranie” w odsłonie VII), zbliżając się najbardziej ze wszystkich wykonawców do typu radzieckiego człowieka. Inni bowiem, przed chwilą omówieni aktorzy, choć grają w sumie dobrze, niedostatecznie jeszcze wczuli się w radzieckie środowisko, w którym akcja sztuki się toczy. Dotyczy to również Stanisława Mroczkowskiego w roli pułkownika Wazniecowa. Poza tym jednak Mroczkowski — pominiawszy niektóre zbyt upozowane ruchy podczas rozmowy z Sergiuszem w odsłonie II — zagrał przekonująco starego dowódcę. Dobry jest też Jan Rudnicki, jako tłumacz, biały emigrant rosyjski, pracujący dla frankistów. Na specjalne wyróżnienie zasługują wreszcie dwie role kobiece — doskonała w typie, masce i dykcji („zaciągająca” wymowa) ciotka Anna Iwanowna — Bronisława Wojciechowska, oraz nauczycielka Paulina Sully — Janiny Jabłonskiej, która szczególnie w rozmowie z Sergiuszem (odłona III), wybornie ukazuje zaangażowanie się starej Francuzki w pracę dla nowej, radzieckiej ojczyzny.

Dużym powodzeniem na scenie Teatru Nowego w Poznaniu cieszy się sztuka K. Simonowa „Chłopiec z naszego miasta”. Na zdjęciu od lewej Zbigniew Graczyk (telefonista), Stanisław Mroczkowski (Wazniow), Józef Strumiński (Gulaszwili) i Władysław Olszak (oficer).



Chłopiec z naszego miasta” — Konstantego Simonowa jest trzecią sztuką tego autora, graną w Poznaniu — po „Zagadnieniu rosyjskim” (1947) i „Obcym cieniu” (1950). Simonow napisał ją w roku 1941, krótko przed najazdem wojsk hitlerowskich na Kraj Rad. Akcja jej rozgrywa się w latach 1932—1939. Utwór technicznie głębokim optymizmem, wolą walki z wrogiem, wiarą w ostateczne rozgromienie faszystów.

Trzeba przy tym podkreślić, że autor bynajmniej nie ułatwił sobie zadania, nie wprowadził na scenę ożywionych pomników ze spiżu i brązu, lecz postanowił pokazać — szczególnie na przykładzie tytułowego „chłopca z naszego miasta”, Sergiusza Łukonina, jak ze zwykłych ludzi wyrastają w radzieckiej rzeczywistości prawdziwi bohaterowie. Siedem lat, podczas których Sergiusz z nadwołżańskiego miasta dostaje się do szkoły czolgistów w Omsku, stamtąd do Hiszpanii i wreszcie na front japoński w 1939 r. — to siedem lat edukacji młodego, nieco niesforne i nazbyt pewnego siebie chłopca, przekształcającego się w końcu w dojrzałego mężczyznę, wzór radzieckiego żołnierza, świadomego bojownika o ideały komunizmu i wolności. Na tej drodze towarzyszą Sergiuszowi inne postacie sztuki, częściowo również ukazane w rozwoju, jak uroczą dziewczyną Warią, czy jej brat, uczony-lekarsza Arkadiusz Burmin — pośrednio czy bezpośrednio wpływające na edukację głównego bohatera. A jest tych postaci aż dwadzieścia, wszystkie, z nielicznymi wyjątkami, są ważne, nie można by żadnej z nich bez uszczerbku dla całości usunąć.

Wystawiając „Chłopca z naszego miasta” poznański Teatr Nowy miał do pokonania dwie zasadnicze trudności. Po pierwsze — dobrać odpowiednią „młodzieżową” obsadę, która by pozwoliła na wydobyć komsonolskiego ducha całości, bo utwór Simonowa jest przecież sztuką o radzieckiej młodzieży (ról „starszych” jest tylko kilka), a po drugie — tak rozwiązać, bez sceny obrotowej, sprawę dziewięciokrotnej zmiany dekoracji, by spektakl nie trwał zbyt długo.

Zacznijmy od obsady. Trudną i odpowiedzialną rolę Sergiusza powierzono Bogdanowi Zielińskiemu, który uporał się z nią, ogólnie biorąc, z powodzeniem. Jego stopniowe przejście od młodzieńczej brawury i — niepozbawionego zresztą wdzięku szczeniackiego samochwalstwa, do celowego szafowania swymi zaletami, do podporządkowania wszystkich myśli i uczuć naczelnej idei, której Sergiusz służy — zostało przez Zielińskiego konsekwentnie i plastycznie pokazane. Z rozhukanego chłopca wyrasta przed naszymi oczami skrupiony w sobie, pogłębiony przez oczyszczenia i doświadczenia czło-

cić się w przepaść, jaką stanowi armia europejska... — pisze burżuazyjny dziennik francuski „Rassemblement”. Panurg, to jak wiadomo jedna z postaci powieści Rabelais pt. „Gargantua i Pantagruel”, będąca synonimem oszustwa.

Myślę się panowie z Wall Street i ich słudzy z Bonn. Narody nie są stadem bezmyślnych baranów, które będzie można zaprowadzić na rzeź pod przewodnictwem hitlerowskich kozłów przebranych w skórę „europejską”. Atlantycy panurgowie poparzą sobie palce przy próbie takiej operacji, jak już poparzyli je sobie przy kilku innych okazjach.

J. W.

Zastrzeżenia natomiast budzą: oficer hiszpański — Ireneusza Kanickiego, stanowczo zbyt blady, jak na jedynego faszystę, występującego w sztuce, dalej początkowo dobra w typie, lecz niezmiennie, przez 7 lat (!) podziwczemu zaenowana Żenia — Barbary Bienkowskiej, „ofiara” nieśmiałości Arkadiusza, przede wszystkim zaś główna, obok Sergiusza, bohaterka sztuki — Waria, grana przez Manele Kiernikównę.

Waria — Kiernikówny tylko chwilami przypomina radziecką dziewczynę narysowaną przez autora. Kiernikówna jest bezsprzecznie bardzo dobrą aktorką — tam gdzie jej specyficzny genre pasuje (np. doskonała Panowa w „Lubow Jarowaja”), natomiast danie jej roli Warii nie było najbardziej fortunnym pociągnięciem reżysera.

Inscenizator i reżyser Jan Perz zaprezentował się jednak publiczności poznańskiej z dobrej strony. Kamieniem problemowym jego solidnej roboty jest przede wszystkim doskonałe w tempie i nastroju wytrzymana odłona VII, w której, w frontowej ziemiance, przeżywamy dramatyczny przebieg niewidzialnej, toczącej się za kulisami bitwy. Jedynie odłona VIII nieco się kompozycyjnie rozlatuje. W odsłonie IX zaś, reżyser powinien był porobić większe skróty. Wyszło by to przedstawiłoby jedynie na korzyść. W sumie jednak spektakl — mimo że większość wykonawców nie stworzyła w pełni przekonujących ludzi radzieckich — na ogół trafnie oddaje ideę sztuki, bohaterstwo, poświęcenie, czystość moralną radzieckiej młodzieży.

Wreszcie praca scenografa, Zbigniewa Bednarowicza. Jak mówiliśmy miał on tutaj bardzo trudne zadanie. Rozwiązał je w ten sposób, że dla umożliwienia szybkich stosunkowo zmian użył częściowo bardzo uproszczonych i syntetycznych dekoracji. Niestety idąc po tej słusznej linii, nie przeprowadził jej we wszystkich obrazach z równą konsekwencją. Obok bowiem „całościowej” niemal dekoracji w „Mieście nad Węgą” (obrazy I i VI) dał nazbyt umowny „S pital na tyłach frontu” (obraz VIII), z bardzo niefortunnym drzewem i trudno rozpoznawalnym namiotem na tle nieistniejącego stepu. Zdecydowanie nieudany jest też obraz IX, niespójny wydobyć nastroju wieczoru na stepie, gdy się przy pomocy licznych kotar sugeruje wnętrze atelier fotografa. Dobra natomiast jest — „całościowa” zresztą — dekoracja w odsłonie III (pokój Sergiusza), a doskonała w obrazie V — maurytańskie luki Alkazaru, na tle ciemnych zasłon, wprowadzając nas znakomicie w nastrój frankistowskiej kwatery. Tak więc scenografia jest bardzo nierówna, brak jej jednolitego, zdecydowanego stylu. A szkoda — przedstawienie chwilami dużo na tym traci.

SOFIA — POZNAŃ 6:2

Spychała i Kubat zwyciężyli

Czwartkowy międzynarodowy mecz zapaśniczy zgromadził w hali sportowej kilka tysięcy widzów, którzy z rękami na klatkach piersiowych powitali wkraczających na matę zawodników obu drużyn.

Do bułgarskich gości przemówił przewodniczący WKKF — Strogulski, a w imieniu Bułgarów odpowiedział kierownik ekipy — ppłk. Georgi Serkedgiev. Odegranie hymnów narodowych obu krajów i wymiana tradycyjnych propozycji oraz wianów kwiatów zakończyło część oficjalną spotkania.

Przy stolikach sędziowskich (na punkty) wokół maty zasiadli — Szalay (Węgry), Zachariew (Bułgaria) i Matuliewicz (Polska) i — jako sędzią główny — Polak Szczubiewski. Na macie arbitrowali na zmianę Polak i Bułgar.

Mecz rozpoczynał „muchy” — Pietrow i mistrz Polski — Sadowski. Po 6 minutach wynik nierozstrzygnięty. Bułgar, silniejszy fizycznie i chwilami walczący nie czysto, jest stroną atakującą, jednak Sadowski broni się dzielnie. Wygrywa jednogłośnie Bułgar.

W wadze koguciej poznanian Spychała kilka razy dostaje przeciwnika — Werbenowa w tzw. fiński chwyt, lecz nie udaje mu się położyć Bułgara na łopatkę. Pojedynkę zasłużył wygrywa na punkty Spychała.

Bardzo silny fizycznie Jeniew w piórkowej spotkał się z Dragiem, który niezaskuszenie przegrał stosunkiem głosów 2:1. — Drag był jednym z najlepszych polskich zawodników.

Bardzo ładną i szybką walkę w wadze lekkiej stoczyli — Janecw z mistrzem Polski — Dab-

rowskim, który uległ zdecydowanie na punkty Bułgarowi.

W wadze półśredniej notujemy pierwszą walkę, zakończoną zwycięstwem przez położenie na łopatkę. Już w 6 minucie gry — Stancew zastosował wobec Dubickiego groźny rzut przedniego pasa, jednak Polakowi udało się wytrwać z opresji. Cóż, kiedy w 12 minucie niespodziewana ofensywa przyniosła Bułgarowi zwycięstwo.

Drugi punkt dla barw polskich zdobył w średniej Kubat. Skontrolował on w 8 minucie walki „przewrótke” Bułgara — Bojewa i położył go na łopatkę. Było to bardzo ładne zwycięstwo Polaka, niestety, było ono „ostatnim naszym zwycięstwem tego spotkania.”

W półciężkiej Sirakow i Zasło na — stoczyli emocjonującą walkę, zakończoną zwycięstwem Bułgara, który w 9 minucie walki

położył swego przeciwnika na łopatkę przez zastosowanie przewrótki. Sirakow był najlepszym zawodnikiem gości na wczorajszym meczu.

Trener i równocześnie zawodnik gości — olbrzym Atanasow o klasie przewyższal naszego zawodnika wagi ciężkiej — Jończyka ze swarzędzkiej Unii. Jończyk jednak stawiał przeciwnikowi walczyć opór i nie pozwolił się położyć na łopatkę, a nawet w ostatnich 3 minutach walki — „w stojce” był stroną atakującą i miał lekką przewagę. Wygrał na punkty Atanasow, ustalając wynik meczu Sofia — Poznań 6:2 dla Bułgarów.

Czwartkowe spotkanie zakończyło się więc takim samym wynikiem, jak to, które rozegrała na szarą reprezentacja z Bułgarami cztery lata temu.

M. F.

Za wzorem wielkich radzieckich elektrowni wodnych Rumuńska Republika Ludowa przystąpiła do budowy licznych urządzeń tego typu. Pozwala one na wielką rozbudowę fabryk, uruchomienie kolei elektrycznych, dostarczenie taniego prądu dla społeczeństwa. Na zdjęciu: budowa Hydrowężla im. Lenina

Wielka hydroelektrownia czeskosłowacka

Na łbie, pod miejscowością Gradisztko w Czechosłowacji zakończona została budowa wielkiej hydroelektrowni, która obsługiwać będzie znaczną część kraju.

Ruch wydawniczy na Węgrzech

W Budapeszcie otwarta została wystawa „Węgierskie książki”. Gdy w 1938 roku na Węgrzech ukazało się 8 tys. tytułów książek o łącznym nakładzie 17 mln. egzemplarzy, w roku

1952 ludowo-demokratyczne Węgry wydały 15.000 tytułów książek o nakładzie łącznym 48 mln. egzemplarzy. W roku bieżącym na Węgrzech przystąpi się do wydawania dzieł pisarzy polskich, w pierwszym rzędzie Mickiewicza i Prusa, pisarzy czeskich Jiraszka i rumuńskich — Karadziale i Eminescu.

Górnicy polscy w gościnie u Węgrów

W połowie października br. na Węgrzech bawiła wyścigowa górników polskich. Obecnie górnicy węgierscy na znak przyjaźni polsko-węgierskiej na zebraniu załogi Tata-bani postanowili świetlicę swoją nazwać imieniem Pstrawskiego.

List do Redakcji

Magazyn... detalicznej sprzedaży

Słyszałem wielokrotnie, że w magazynie rozdzielczym Gminnej Spółdzielni w Borzykowie, magazynier ob. Sakowicz sprzedaje jabłka w mniejszych ilościach. Zdziwiło mnie to bardzo, tym więcej, że jak stwierdziłem w sklepach (których jest 8) GS w Borzykowie brak jabłek.

Chcąc jednak sprawę stwierdzić na miejscu, udałem się w dniu 21 października do magazynu rozdzielczego GS. Tam oprócz magazyniera ob. Sakowicza zastałem drugiego członka Zarządu GS — Feliksa Wiśniewskiego i zaopatrzeniowca Czesława Olejniczaka. Pro-

silem o 1 kg jabłek. Towar odważył magazynier i wręczył mi po zapłaceniu kwoty 6,50 zł.

Nasuwa się pytanie. Dlaczego sprzedaje się jabłka w magazynie rozdzielczym, o czym ogół obywateli nie wie? Dlaczego brak tego artykułu w sklepach GS w Borzykowie? Czy magazyn GS może spełniać dwie role — „hurtownika” i „detalisty”? Jeżeli tak, to jakim celom służą właściwie sklepy detalicznej sprzedaży GS? Ciekawe też, w jaki sposób następuje rozliczenie magazyniera? (42-P)

Nazwisko znane redakcji.



• Przedstawiciele Międzynarodowej Federacji Ginnastycznej zaproszeni zostali na mistrzostwa ZSRR w gimnastyce, które rozpoczynają się 22 bm. w Leningradzie. Do Moskwy przybyli już: sekretarz generalny Federacji — Thoeni (Szwajcaria), wiceprzewodniczący — Sommer (Holandia) i przedstawiciel męskiej komisji technicznej Federacji — Maurer (Szwajcaria). Spodziewany jest jeszcze przyjazd przedstawicieli, żeńskiej komisji technicznej Federacji — L. Orko (Finlandia).

• Na stadionie w Oslo Zenit (Leningrad) rozegrał pierwszy mecz z reprezentacją czołowych klubów stolicy Norwegii. Spotkanie rozegrane wieczorem, przy świetle elektrycznym, zakończyło się wysokim zwycięstwem piłkarzy Zenitu 6:0.

• Radziecka drużyna piłkarska Dynamo (Tbilisi) rozegrała w Olu spotkanie z miejscowym zespołem Stinta, remisując 1:1.

Nowymi osiągnięciami w sporcie i szkoleniu powitają Ludowe Zespoły Sportowe II Zjazd PZPR

Pod hasłem „Nowymi osiągnięciami w sporcie i szkoleniu witamy II Zjazd PZPR”, Główna Komenda SP i Rada Główna LZS organizują wspólnie z LPZ w okresie od 5 grudnia do 15 stycznia 1954 roku masowe zawody sportowe, które odbędą się we wszystkich rejonach szkoleniowych. Uczestnicy imprez walczyć będą o tytuł najlepszego strzelca gminy i rejonu oraz przodownika wyszkolenia i sportu hufca gminnego SP lub koła LZS.

W miastach powiatowych, wojewódzkich i wydzielonych młodzież męska i żeńska, zorganizowana w hufcach fabrycznych SP i kołach LPZ będzie ubiegać się o tytuł przodownika hufca zakładowego.

Udział w imprezach udostępniony będzie także młodzieży niezorganizowanej.

Zawody obejmą strzelanie z wiatrówki i z kbks, rzut granatem i marsze, a w wypad-

ku dobrych warunków śniegowych — biegi narciarskie.

Wyniki uzyskane w tych konkurencjach zaliczane będą na odznakę SPO lub BSPO. Wszystkie imprezy powiązane będą z akcją kulturalno-oświatową i zostaną urozmaicone pokazami oraz występami artystycznymi.

O tym w Polsce przedwzręśniowej nie myśłano

W Warszawie otwarto sztuczne lodowisko

Jedną z najpoważniejszych inwestycji sportowych w stolicy — sztuczne lodowisko, dzięki ofiarnej pracy zespołu inżynierów i brygad robotników oddane zostało sportowcom do użytku w dniu 19 bm.

Po pomyślnych próbach układu chłodniczego i zamrażania tafli w piątek rano na lodzie trenowali już pierwsi zawodnicy, m. in. wielokrotny mistrz Polski w jeździe szybkiej J. Kalbarczyk, mistrz Warszawy w jeździe figurowej Stanisławski i kilku hokeistów.

Próbne jazdy wykazały doskonały stan tafli lodowej, której pierwsze próbną zamrożenie nastąpiło poprzedniego dnia wieczorem.

Doda zremisował ze Śliwą

Na turnieju szachowym o mistrzostwo Polski dogrywane niedokończone partie z poprzednich rund. Wyniki były następujące: Grynfeld pokonał Ciejkę, Kwapisz — Łuczynowicza, Kwilecki — Witkowskiego, Kwapisz — Grabczewskiego, Śliwa — Kwileckiego i Kwapisz Mięsowicza. Partia Śliwa — Doda i Ziemiński — Brzózka zakończyły się remisowo.

W turnieju prowadzi w dal szym ciągu Śliwa — 8 pkt., przed Makarczykiem — 7 pkt., Ziemiński — 6,5 pkt. oraz Szapiem — 6 pkt.

Budowlani (Chorzów) 4:2 Stal (Rzeszów)

W powtórnym meczu o Puchar Polski chorzowski Budowlani pokonali rzeszowską Stal 4:2, tym samym Budowlani zakwalifikowali się do dalszych rozgrywek o Puchar Polski i 22 bm. grać będą z Unią II (Chorzów).

Pracownicy poszukiwani

Monterzy pieców piekarniczych, murarze i specjaliści do rozpalania pieców piekarniczych zostaną zatrudnieni na bardzo dobrych warunkach. Zgłaszać się do Przedsiębiorstwa Montażowego Urządzeń Spichrzowych (Kadry), Poznań, ul. Walki Młodych 9. K2480

Kucharki dobrej lub kucharza poszukuje do kuchni Zbiorowego Żywnienia. Wynagrodzenie według Umowy Zbiorowej. Pokój do dyspozycji. Zgłoszenia: Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Nowym Tomyślu, Sekcja Personalna, pl. Stalingradzki 7, telefon 191. K2538

Kuchmistrz o wysokich kwalifikacjach zawodowych natychmiast zaangażujemy. — OZR przy Zjednoczeniu nr 2 Budownictwa Miejskiego Poznań, plac Wolności 14. K2546

Nieruchomości

Kamienice, wille, parcele oraz różne nieruchomości korzystnie sprzedam Pracel, Poznań, Szymańskiego 8. 17060g

Wille, domy, parcele, polce, poszukuje Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 17167g

Parcele — Wille — Kamienice. Kupno — Sprzedaż. Złatwia solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9. 17342g

Parcele kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17212g.

Parcele budowlaną sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17253g.

Wille komfortową, blisko Opatry, z wolnym mieszkaniem, 1/4 część 60 000 zł lub połowę, sprzedam. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, telefon 87-95. 17266g

Kupno

Maszynę do pisania kupię. Poznań, Ratajczaka 26, m. 55. 17302g

Gumę indyjską kupuję. Warszawa, Hoża 48, „Elle”. K2529

Stół sklepowy z regałami oraz piecyk przenośny kupię. Poznań, telefon 44-93. 17341g

Sprzedaż

Wózki spacerowe, autka kozykowe na łożyskach, w dużym wyborze polecają: Bracia Chojnacy. Poznań, Wrocławska 25. 16691g

Motocykl Zündapp 350 cm³, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Luboń, przystanek kajaków. 17145g

Nowa maszynka do podnoszenia oczek (elektryczna) korzystnie sprzedam. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17242g.

Ramy do firanek, gładkie, rozsuwane i ozdobne poleca Waligórski, Poznań, Wielka 9, wejście z Szewskiej. 17207g

Człon pieca do centralnego ogrzewania „Strobel 2” sprzedam. Poznań, Ostrobramska 25. 17209g

Motor na prąd 1-fazowy, 1,1 KW, repulsyjny, sprzedam — Poznań, telefon 90-54. 17210g

Radio 7-lampowe, „Baltik”, nowe, sprzedam. — Poznań, Rolna 48, m. 7. 17213g

Łutownicy, żelazka, kucharki, grzałki elektryczne, siatki do gazu, komplety do lamp jarowych, sznuzy do żelazek, wyciski, śrubokręty, poleca: „Emka”, obecnie Poznań, ul. Strzelecka 1. 16891g

Maszynę do pisania „Ideal”, prawie nową, 5000 zł, sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17066g.

Określę — maszynę do szycia „Dürkopp”, z napędem elektrycznym, sprzedam. Ławinski, Poznań, Findera 38, warsztat mechaniczny. 17240g

Pierścionek z brylantem sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 44, m. 4. 17316g

3500 sztuk dachówek palonych, piec kalfowy, sprzedam. Zgłoszenia: Gniezno, Paderewskiego 54. 17988g

Motocykl „Zündapp”, 600 cm³ w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, R. Szymańskiego 5, m. 15. 17214g

Radia: 1- i 3-lampowe, baterijne, pełnozakresowe, sprzedam. Poznań, Słowackiego 38, m. 13. 17219g

Warsztat tkacki na szaliki (kompletny) sprzedam. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17222g.

Szafę do garderoby sprzedam. Poznań, Kasprzaka 28a, m. 2. 17223g

Cegły rozbiórkowe 5000 sztuk sprzedam. Wysoka wagonem. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17226g.

Płaszcz nowy dla leśnika — sprzedam. Poznań, Jaworowa 72, m. 17. 17233g

Piec kalfowy (przenośny) — sprzedam. Poznań, Szamarskiego 36, m. 7. 17235g

Spawarka, transformator — sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 30, Komis. 17237g

6 kurek Mille Fleurs, króliki angory sprzedam. Szczy, Kórnik. 17239g

Pianino tania sprzedam. Poznań, Słowackiego 44, m. 10. 17242g

Fosteriera rocznego rasowego sprzedam. Poznań, Słowackiego 27, m. 10, od godz. 17. 17250g

Kostium narciarski damski (zabardna granatowa angielska), w dobrym stanie, sprzedam. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17247g.

OGŁOSZENIA DROBNE

„Junkers” (piec gazowy) do łazienki, nowoczesny, automatem, sprzedam. Poznań, Gwardii Ludowej 51, m. 6. 17252g

Komplet: dębowy bufet, stół okrągły, 10 krzesel, sprzedam. Poznań, Hetmańska 27, m. 1. 17258g

Lokale

Mieszkanie samodzielne (pokój z kuchnią), centrum Torunia, zamieniam na podobne w Poznaniu. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17199g.

Dwie panienki poszukują pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17201g.

Zamienię pokój z kuchnią na 2 pokoje z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17204g.

Zamienię półtora pokoju z kuchnią, samodzielne, na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielne. Poznań, Wawrzyniaka 41, m. 32. 17217g

Mieszkanie w Bydgoszczy, 3-pokojowe, komfortowe, w dobrym punkcie, zamieniam na podobne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17218g.

2 pokoje z kuchnią, łazienką w Bydgoszczy, zamieniam równorzędne w Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17032g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Międzyrzeczu na podobne lub mniejsze w Poznaniu. — Dalsze informacje: Poznań, Garbary 99, m. 10. 17220g

Pokoju w Śródmieściu na okres 6-8 miesięcy poszukuję. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17225g.

Spokojna panienka poszukuje pustego lub umeblowanego pokoju. Poznań, Promienista 26a, telefon 75-47. 17229g

Dwóch młodych spokojnych poszukuje pokoju, najchętniej w Śródmieściu. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17230g.

Pokój z kuchnią zamieniam na 2 pokoje z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17244g.

Dwa pokoje z wspólną kuchnią i łazienką zamieniam na podobne lub większe. Warunki do omówienia. — Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17245g.

Pokoju, najchętniej na Solca poszukuję 2 panów. Szymańska, Poznań, Mazowiecka 7, m. 4. 17246g

Dwa pokoje z kuchnią, ogródkiem, samodzielne, zamieniam na 3-pokojowe. Warunki do omówienia — Budył, Poznań, Ostroroga 19. 17248g

Praca

Panią powyżej 18 lat, chcącą się uczyć krawiectwa, potrzebna. Poznań, Uniińskiego 7a, m. 28. 17989g

Starsza pomoc domową przyjmę zaraz. Poznań, Kasztanowa 33, m. 2. 17152g

Starsza pani zajmie się wychowaniem 1-2 dzieci. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17193g.

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Warunki do omówienia. Poznań, Berwińskiego 1, m. 3. Ostrowska. 17260g

Szewe do wyrobu drewniaków potrzebny zaraz. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17277g.

Palacz do centralnego ogrzewania, dochodzący, potrzebny.

Okolica al. Stalingradzkiej. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17187g.

Uczeń ślusarski potrzebny. Topolski, Poznań, Gwardii Ludowej 46. 17205g

Pomoc domowa z noclegiem potrzebna. Poznań, Lampego 4, m. 3. 17231g

Krawcziarka z długoletnią praktyką przyjmie prace do domu. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17238g.

Pomoc domowa potrzebna. — Poznań, Ratajczaka 39, m. 17. 17243g

Pszczelarz poprowadzi pasiekę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17292g.

Starsza pomoc domowa potrzebna. Poznań-Jeżyce, Macz-na 2, m. 3. 17294g

Sprzątaczką stałą potrzebną. Poznań, Zbąszyńska 24. 17249g

Nauka

Trzymiesięczna, korespondencyjna, nowoczesna nauka księgowości Łódź 1. skrytka 163. K2368

Tańców ludowych, nowoczesnych uczyć Szczurkówna — Szczurek Poznań, al. Marcinkowskiego 2a. 15886g

Kursy pisania na maszynie organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Zgłoszenia: Poznań, ul. Zwierzyniecka 15, tel. 500-94. 17161g

Poszukujemy POKOJU umeblowanego dla samotnego.

Delegatura Z. S. P. i Rz., Poznań, Marchewskiego 108. 17378g

Lekarskie

Specjalista chorób wewnętrznych Jędrusek Jerzy, wznowił praktykę lekarską, Poznań, Dzierżyńskiego 3, tel. 504-05, od godz. 16-18. 17232g

Lekarz dentysta Jaworowicz przyjmuje 10-12 i 16-18. Specjalizacja: nowoczesna protetyka w steelonie. Poznań, Mickiewicza 24. 17169g

Zguby

Skradziono wózek ręczny 2-kołowy z żelazną ramą. Wiadomość o miejscu przechowania lub porzucenia wysoko wynagrodzę. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dia 17251g.

POKOJU

dla aplikanta dziennikarskiego poszukujemy. Zgłoszenia osobiste i pisemne do Działu Administracyjnego R. S. W. „Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. K2534

17. 11. 1953 zgubiono zegarek damski. Okolica ul. Nad Wierzbakiem, Kościelna, Jeżycka, Mylna. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Poznań, Zbąszyńska 44, m. 8. 17276g

Różne

Płaszcz damski, pelisy, kostiumy, wykonuję. Poznań, Przemysłowa 27, m. 17. 17228g

Futra przerabia pracownia Kalksteinowej, Poznań, Czerwonej Armii 69, m. 17. 17331g

Dnia 19 listopada 1953 r. zmarł nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Wojciech Burszta

przeżywszy lat 83. Pogrzeb odbędzie się dziś, w sobotę, 21 bm., o godzinie 15.30, z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pograłeni dzieci, zięciowie i wnuki

17422g

Dnia 17 listopada 1953 r. zmarł nagle mój kochany mąż, nasz ukochany ojciec, syn, brat, wujek, szwagier i zięć. śp.

Stanisław Janiak

przeżywszy lat 43. Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 21 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W nieutulonym żalu pograżona żona, dzieci i rodzina

17403g

s. p.

Z Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej

Załoga Miejskich Zakładów Mieczarskich w Pile odnowiła sposobem gospodarczym pomieszczenia i urządzenia zakładu. W pracy tej wyróżnili się robotnicy: Jan Fryc i Adolf Gusl. Zakład ten otrzymał równocześnie nowe urządzenia chłodnicze.

Wiosną roku bieżącego powstały w Pile pracownice ogrodki działkowe. Prezydium MRN przydzieliło większym zakładom pracy po 60 działek. W zagospodarowaniu działek wyróżnili się Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, które zaszadziły na otrzymanej ziemi kilkadziesiąt drzewek owocowych. (ko)

Komitet Rodzicielski wraz z nauczycielstwem miejscowej szkoły pomógł chłopom z gromady Radliczycy (pow. Kalisz) wymłócić zboże oraz zorganizować zbiorową odstawę zboża. (t)

Spółdzielnia Inwalidów „Rozwój” w Rawiczu zorganizowała dla całej załogi szkolenie w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. (wt)

„Dom Książki” — Ekspozycja Wojewódzka w Zielonej Górze przystąpił do rozprowadzania poprzez kolporterów zakładów tzw. „kart zamówień kolportera”, wydanych z inicjatywy „Wiedzy Powszechnej”. Wprowadzenie „kart zamówień” ma na celu ułatwienie kolportażu literatury popularno-naukowej. (ik)

Młodzi miłośnicy przyrody z Mieściska wzrywają do współzawodnictwa

Przy szkole podstawowej w Mieścisku pracuje od 1951 roku kółko przyrodniczo-krajoznawcze skupiające 88 uczniów.

W celu bliższego poznania życia ptaków, dzieci biorą udział w obraczkowaniu ptaków. Dotychczas członkowie kółka pomogli w zaobrączkowaniu ponad 800 ptaków, m. in. ptaków lownych. Przez okres ubiegłej zimy młodzież dożywiła 23 stadka kuropat, a ponadto brała udział w zbiorowych polowaniach na szaraki. Chroniąc zwierzęta przed kłusownikami, młodzież zniszczyła 76 pułapek na sarny, zające i kuropaty, często uwalniając schwyte w nie zwierzęta.

Obecnie młodsi miłośnicy przyrody z Mieściska wystosowali apel do uczniów wszystkich szkół w Polsce o podobną pracę w zakresie ochrony przyrody. (Ska)

W poznańskim Klubie MP i K przy ul. Ratajczaka 39 urządzono wystawę nagród w konkursie „Oszczędzamy energię elektryczną w godzinach szczytu”

Na wystawie m. in. widziemy:

- 2 rowery męskie marki „Bałtyk”
- 1 rower damski marki „Bałtyk”
- 1 radioaparat „Aga”
- 2 radioaparaty „Mazur”
- 1 aparat fotograficzny
- 1 parę półbutów skórzanych męskich
- 1 parę półbutów zamszowych damskich
- 1 damską kasę kosmetyczną
- 2 teczki skórzane
- 1 teczkę skózaną (specjalną dla pań)

maszynkę do krojenia chleba, maszynkę do kawy, wagę kuchenną, 4 pary steełonów damskich, parę nylonów damskich, 3 kartony wód kwiatowych, 3 kartony mydła oraz dziesiątki drobniagów, jak:

- wieczne pióra
- portmonetki
- albumy
- książki — w sumie ponad 100 wartościowych nagród!

W Klubie MP i K przyjmują się również wypłacone kupony konkursowe.

Przypominamy warunki konkursu:

- wypełnić zgłoszenie;
- prześłać je na adres: redakcja „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu — ul. Grunwaldzka nr 19.

UDZIAŁ W NASZYM KONKURSIE WZIĄĆ MOGĄ WSZYSCY NAŚCI CZYTELNICZY, RÓWNIEŻ ZAMIESZ-



Sztukę reżyserowała Maria d'Alphonse, a dekoracje opracowali Edmund i Leona Grajewscy.

Oficjalną premierę poprzedziło przedstawienie w świetlicy Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich dla zatrudnionych w tamtejszej placówce przemysłowej pracowników. Po spektaklu odbyła się dyskusja, w której wypowiedzieli się wielu robotników i aktorów na temat ideologicznych i wychowawczych wartości wystawionego utworu. Nie pominięto również problemów związanych z działalnością teatru gnieźnieńskiego. Zespół aktorski spotkał się z bardzo serdecznym przyjęciem przez robotników i obdarowano go kwiatami.

Powyżej reprodukcję zdjęcie jednej z scen sztuki „Okno w lesie”. Od lewej Jan Dietrich w roli profesora Kostrzowa oraz Antoni Chęciński jako Piotr.

W Państwowym Teatrze w Gnieźnie odbyła się ostatnio premiera 3-aktowej sztuki pisarzy radzieckich LL. Rachmanowa i E. Ryssa pt. „Okno w lesie”. Tematem ciekawej i trzymającej widzów w stałym napięciu sztuki są bohaterstwo walki partyzantów radzieckich z hitlerowskimi faszystami oraz dzieje radzieckiego uczonego, który w trudnych warunkach wojny kontynuuje prace i badania naukowe o niezwykłym znaczeniu dla ojczyzny.

Oto wynik konkretnej pomocy Z 15 na 120 kwintali

„Niedostateczny w stosunku do rosnących potrzeb poziom produkcji zbóż i ziemniaków, zaniechanie łak i pastwisk, niedostateczny rozwój upraw pastewnych, hamują rozwój hodowli i utrudniają osiągnięcie wysokiej produktywności zwierząt” (z tego przytoczono na IX Plenum PZPR).

Wagonownia w Zbąszynku wykonała plan 4 roku sześciolatki

Pracownicy Wagonowni w Zbąszynku wykonali w dniu 2 listopada br. plan czwartego roku sześciolatki. Na zaplanowanych 1007 rewizji okresowych wykonali oni 1009 rewizji. Osiągnięcia swoje zawdzięczają metodom radzieckich racjonalizatorów, które stosują w szerokim zakresie.

Kolejarze Wagonowni w Zbąszynku, dla uczczenia 36 rocznicy Rewolucji Październikowej, zobowiązali się przeprowadzić do końca roku 150 rewizji dodatkowych. (m)

Przed IV etapem Konkursu Czytelników Wiejskich

W długie, zimowe wieczory sięga mądry i zapobiegliwszy chłop po dobrą książkę i poprzez właściwą lekturę pogłębia swą wiedzę oraz rozszerza swe horyzonty myślowe. Żyjemy przecież w czasach rosnącego postępu i szybkiego podnoszenia się poziomu kultury narodowej, w czasach realizacji wielkich planów i poważnych zadań wymagających od każdego obywatela stałego podnoszenia jego kwalifikacji zawodowych oraz orientowania się w wielu ważnych zagadnieniach życia społeczno-politycznego.

Nie trudno dzisiaj o książkę i pożyteczną książkę. Nie ma w Polsce gromady, w której nie byłoby biblioteki i nie trudno znaleźć doradcę, który podsunie rolnikowi właściwszą dziedzinę. Troszcząc się o kulturalne potrzeby ludności wsi władza ludowa na każdym kroku stara się chłopom pomagać, a jedną z form tej pomocy jest organizowany od kilku lat Konkurs Czytelników Wiejskich. Celem jego jest pogłębianie świadomości szerokiej mas chłopów, podniesienie poziomu kultury i wiedzy fachowej, lepsze uzbrojenie do walki o systematyczne zwiększanie produkcji rolnej.

Konkurs Czytelników Wiejskich zdobywa z każdym ro-

kiem coraz większą liczbę uczestników, a co z dumą możemy podkreślić, w ubiegłym III etapie cieszył się największą popularnością w województwie poznańskim. Dzięki dobrej propagandzie i wzmożonej pracy aktywów czytelnickich w Wielkopolsce, brało w konkursie udział blisko 35 tys. chłopów. Z liczby tej 16.362 uczestników nadesłało odpowiedzi konkursowe, a 2 tys. czytelników otrzymało nagrody. Te piękne wyniki wysunęły województwo poznańskie w III etapie na pierwsze miejsce w kraju.

Zaczyna się nowy etap

Obecnie trwają przygotowania do rozpoczęcia IV etapu. Mimo, że listy zgłoszeń jeszcze nie zamknięto, udział wielkopolskich czytelników w Konkursie jeszcze bardziej wzrósł i wynosił do dnia 16 bm. — 39 547 osób. Pozwala to przypuszczać, że województwo nasze nie pozwoli wydrzeć sobie palmy pierwszeństwa również w tym roku i znacznie przekroczy planowaną liczbę zgłoszeń. Aby jednak cel ten osiągnąć trzeba, by powołane do organizowania Konkursu organizacje i instytucje działające na terenie wsi jeszcze aktywniej przystąpiły do pracy propagandowo-werbunkowej. Dotychczas dobrymi wynikami wykazują się powiaty: nowotomyski, gostyński, koniński, jarociński i leszczyński, w których planowane ilości uczestników Konkursu znacznie przekroczono. I tak np. w powiecie nowotomyskim na planowaną liczbę 5 tys. osób zgłosiło udział aż 8062 uczestników, w tym 223 zespoły czytelnickie; w gostyńskim — plan 5 tys. zgłoszeń przekroczono o 370 uczestników. Nie wszędzie jednak wyniki są zadowalające. Na szarym końcu włoża się powiaty: chodzieski, czarnkowski, śremski, średzki, szamotulski i trzebieński.

Co najmniej 5 książek

Założeniem Konkursu jest, by każdy uczestnik przeczytał co najmniej 5 książek wybranych ze spisu pozycji konkursowych. Obejmuje on 142 tytuły dzieł beletrystycznych, 71 książek popularno-naukowych i 82 podręczniki z dziedziny wiedzy rolniczej. Z przeczytanych książek co najmniej dwie powinny odnosić się do zagadnień naukowych, lub fachowych. Po przeczytaniu książek uczestnik zobowiązany jest

odpowiedzieć na pytania zawarte w doreczonej mu ankiecie. Nie jest to forma egzaminu, lecz proste stwierdzenie, że książki istotnie zostały przeczytane. Za aktywny udział w Konkursie rozdzielone będą nagrody i odznaki „przodowników czytelnictwa”.

Trud sownie się opłaci

IV etap Konkursu Czytelników Wiejskich nabiera szczególnego znaczenia w świetle uchwał IX Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ogłoszone na nim tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR ukazują każdemu obywatelowi, jak ogromne czekają nas zadania w najbliższych dwu latach. Niezwykle poważne obowiązki stoją zwiastując przed wsią. Wypełni je ona tylko wówczas, gdy do walnej batalii o wzrost produkcji rolniczej i podniesienie kultury rolnej będzie dobrze przygotowana. To przygotowanie wymaga, by każdy rolnik wytrwale pracował nad pogłębieniem swej świadomości politycznej i przyswajając sobie gruntowną znajomość zasad i metod nowoczesnego gospodarowania. A coż innego może uzbudzić rolnika w niezawodny oręż, gwarantujący mu pokonanie trudności i osiągnięcia celów, jak nie kształcący kurs teoretyczny, dobry wykład i przede wszystkim — praktyczne dzieło naukowe. Im częściej więc w zimowe wieczory rolnik sięgać będzie po książkę i im bardziej pogłębi zakres swej wiedzy fachowej — tym łatwiej w przyszłości pokona przeszkody. Udział w IV etapie Konkursu Czytelników Wiejskich przekona każdego uczestnika, że trud samokształcenia sownie się opłaca i daje nadszpiewane rezultaty.

Tadeusz Pasikowski

H. KOZŁOWSKI

Teatry

OPERA — g. 19 „Jeziorek łabędzie”
POLSKI — g. 19 „Stefan Czarniecki”
NOWY — g. 19 „Chłopiec z naszego miasta”
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Oso-
bliwe zdarzenie”
MŁODEGO WIDZA —
godz. 16.30 — „Zajac
Chwalipięta”
TEATR SATYRYKÓW
g. 20.15 — „Siódme
poty”

Kina

APOLLO — g. 14 „Zwy-
cięstwo powrotu”, g. 16,
18, 20 „Maksymek”
niedz. por. g. 10 i 12
„Zwycięski powrót”
BAŁTYK — g. 16, 18 i
20 — „Arenia śmia-
łych”, niedz. g. 9.30
i 11.30 „Na granicy”
(radz.)
MUZA — g. 13 — „Sa-

Wystawy

SALE PREZ MRN —
g. 10-19 „Wielki Pro-
letariat”
MUZEUM NARODO-
WE — g. 10-15 „Ce-
ramika i srebra ro-
syjskie”
Radio
PROGRAM II
fala Poznania 249 m
Wiadomości:
5.05, 6.30, 7.55, 12.04,
17.18, 18.45 (P). 21 23 50
Muzyka:
5.25, 6.15, 6.45, 7.20 8
(P) — poranna, 12.15
na swojską nutę, 13
koncert ork. rozgł.
bydgoskiej, 13.40 —
utwory na altówkę
kompozytorów pol-
skich, 15 — utwory
skrzypcowe, 16 —
piękne głosy, 16.20
(P) — polska, 17.15
(P) — muzyka róż-
nych narodów, 17.45
trio rytmiczne, 18.15
(P) — koncertyczny
19.05 (P) — rozryw-
kowa, 19.30 — muzy-
ka i aktualności, 20
„Przy sobocie po ro-
bocie”, 21.36 tane-
czna, 22.20 — dla wszy-
stkich, 23 tane-
czna

Audycje inne:

5.10, 5.20 i 12.45 —
dla wsi, 14.10 (P) i
14.30 szkolna, 15.10
literacka, 15.30 dla
dzieci, 17.35 (P) —
komentarz, 18 (P) —
opow. dla młodzieży,
18.55 (P) — dla dzie-
ci, 19.15 (P) — są-
siedzkie spotkania,
22 — odc. 1 pow.
Cypriana Norwida
Sport:
21.26 — wiadomości
sportowe

21 KRONIKA LISTOPAD



SOBOTA
Albarta
Słońce w.: 7.05
zach.: 15.36

Początkowo pochmurno i mgliście z możliwością niewielkich opadów, później przejściowe przejaśnienia. Temperatura minimalna około +2 st. C., maksymalna ok. +7 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Budujemy słoczną rzeczność w Głogowie

Stocznia rzeczna w Głogowie, której oddanie do użytku przewidziano na rok 1955, będzie jednym z większych zakładów produkcyjnych w tym mieście.

W halach budującej się stoczni montuje się już nowoczesne maszyny produkcji krajowej oraz sprowadzane ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Na terenie stoczni przeprowadzono również poważne prace ziemne, wybudowano bocznicę kolejową, założono wodociąg i kanalizację.

W celu usprawnienia transportu wewnątrzzakładowego, wybudowano drogi, po których będą mogły poruszać się swobodnie wózki akumulatorowe i elektryczne. Do transportu większych elementów wznosi się potężne dźwigi i suwnice. Trwają również intensywne prace przy budowie kotłowni.

W najbliższym czasie brygady budowlane rozpoczynają budowę dalszych budynków gospodarczych i administracyjnych, w których oprócz biur znajdą pomieszczenia: stołówka OZR-u, punktu usługowego, sklepy wielobranżowe itp. (—)

TABELA WYGRANYCH 8 Krajowej Loterii Pieniężnej

2 dzień ciągnięcia III rzutu

Wygrane po 40.000 zł padły na nr 16974 69118

Wygrane po 20.000 zł padły na nr 14619 46810 69165 117482

Wygrane po 10.000 zł padły na nr 7835 16949 29819 38714 52165

Wygrane po 5.000 zł padły na nr 3712 8465 19345 31120 43096 54535 67735 67961 80670 89102 93898 109637 101302 106108 114572

Wygrane po 2.000 zł padły na nr 561 2905 10941 12269 16277 24413 30815 45141 47409 49169 49748 55029 58386 60946 71376 75428 77467 84145 85511 110189 112079 113294 113747 118630

Wygrane po 1.000 zł padły na nr 11021 11055 12971 14710 15236 17760 19115 20340 21251 21802 22393 23967 24374 82410 34515 36436 36671 41843 42515 50984 54671 55123 59924 62487 64506 64526 65278 65563 65875 69117 72677 73414 75127 75849 80046 83237 83929 85955 89065 103401 104748 107117 107215 108004 111116 111613 112072 114623 114633 116219 117742 118017 118533

REDAKCJA: Poznań ul. Grunwaldzka nr 19 11 ptr
telefon nr 62-70 64-75
DRUKARNIA: — Zakład Graficzny im M. Kasprzaka Poznań
K-4-52137